

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 240 (10 411)

Poznań, piątek 21 października 1977

Cena 1 zł
Wyd. AB

Pracownicy „Społem” u E. Gierka

Wczoraj I sekretarz KC PZPR Edward Gierka przyjął grupę spółdzielców CZSS „Społem”, przedstawicieli wieloletniej rzeszy pracowników spółdzielczości spożywców.

Obecni byli: członek Biura Politycznego — sekretarz KC PZPR — Stefan Olszowski, członek Sekretariatu KC PZPR, kierownik Wydziału Przemysłu Lekkiego, Handlu i Spożycia — Zdzisław Kurowski oraz wicepremier — Tadeusz Pyka. (PAP)

H. Jabłoński rozpoczął wizytę oficjalną w Nigerii

Na zaproszenie szefa federalnego rządu wojskowego Nigerii generała Oluseguna Obasanjo udał się wczoraj z oficjalną wizytą do Federalnej Republiki Nigerii przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński z małżonką.

Na warszawskim lotnisku Okęcie H. Jabłońskiego zabrał prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz.

Przewodniczącemu Rady Państwa w trakcie wizyty w Nigerii towarzyszą: wiceprezes Rady Ministrów — Franciszek Kaim, minister budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych — Adam Głazur, szef kancelarii Rady Państwa Edmund Boratowski, zastępca kierownika Wydziału Zagranicznego KC PZPR — Lucjan Piątkowski, zastępca przewodniczącego Komisji Planowania — Sykstus Oleski, wiceminister spraw zagranicznych — Eugeniusz Kulaga, ambasador PRL w Nigerii — Zbigniew Soluba, wiceminister handlu zagranicznym i gospodarki morskiej — Ryszard Sirszewski, nauki, szkolnictwa wyższego i techniki — Roman Ney, górnictwa — Mieczysław Gładowski, komunikacji — Andrzej Markowski, przedstawiciel MON gen. dyw. — Jerzy Skalski oraz doradcy i eksperci.

Przelatując nad terytorium CSRS, Austrii, Jugosławii, Włoch, Tunezji, Algierii, Libii i Nigerii przewodniczący Rady Państwa PRL przesłał z pokładu samolotu do przywódców tych krajów depesze z serdecznymi pozdrowieniami. (PAP)

Święto narodowe Somali

Gratulacje z Polski

Z okazji przypadającego dzisiaj święta narodowego Demokratycznej Republiki Somali, przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wystosował depeszę gratulacyjną do przewodniczącego Najwyższej Rady Rewolucyjnej Somali — Mohameda Siad Barre. (PAP)

krótko + krótko + krótko + krótko

Rokowania wiedeńskie

W stolicy Austrii odbyło się wczoraj kolejne 149 posiedzenie plenarnej konferencji w sprawie redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie Środkowej.

L. Tindemans w Białym Domu

W Białym Domu odbyły się rozmowy między prezydentem USA — J. Carterem i przebywającym tu z wizytą oficjalną obecnym przewodniczącym tzw. Rady Europejskiej czyli instytucjonalizowanych spotkań na szczyście państw EWG, premierem Belgii — L. Tindemensem. Jak podał rzecznik Białego Domu, prezydent Carter potwierdził „zobowiązania USA obrony Europy zachodniej i umocnienia NATO”.

J. Broz Tito w Algierze

Marszałek J. Broz Tito przybył wczoraj do Algieru z krótką oficjalną wizytą. Przeprowadził on rozmowy z prezydentem H. Bumedienem na temat stosunków

Zbiór i konserwacja kukurydzy

Przegląd techniki na polach Kombinatu PGR Manieczki

Różne technologie zbioru i konserwacji kukurydzy ziarnowej, znane obecnie w świecie i wykorzystywane w warunkach polskich, zademonstrowano wczoraj na polach Kombinatu PGR Manieczki (woj. poznańskie). Pokazem, przygotowanym przez Zjednoczenie Przedsiębiorstw Państwowej Gospodarki Rolnej w Poznaniu i instytucje odpowiedzialne za postęp techniczny w rolnictwie, interesowali się żywo przedstawiciele najwyższych władz partyjnych, resortów — rolnictwa i przemysłu maszynowego oraz instytucji naukowych i technicznej obsługi rolnictwa.

Na 190-hektarowe pole kukurydzy ziarnowej w Zakładzie Szkolnym, na którym pracowało kilkanaście maszyn do zbioru kukurydzy ziarnowej, przybyli m. in.: zastępca członka Biura Politycznego KC

PZPR, minister rolnictwa Kazimierz Barcikowski, sekretarz KC PZPR Józef Pińkowski, kierownik Wydziału Rolnego i

Gospodarki Żywnościowej KC Jerzy Wojtecki oraz I sekretarz

Dokończenie na str. 2



Zbiór kukurydzy „Bizonem” z węgierską przysławką na polu zakładu w Szoldrach. Fot. — Z. Ceglarek

Uznanie za codzienną służbę

Sztandar społeczeństwa dla KW MO w Koninie

Wczoraj przed gmachem Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Koninie wręczono sztandar Komendzie Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej, który ufundowało społeczeństwo regionu.

W czasie wręczania obecni byli: członek Biura Politycznego gen. dyw. Jerzy Skalski, minister spraw wewnętrznych gen. dyw. Stanisław Kowalczyk, I sekretarz KW PZPR w Koninie Tadeusz Grabowski, wojewoda koniński Henryk Kaźmierczak. Przybyli również przedstawiciele komend wojewódzkich milicji z sąsiednich województw, Wojska Polskiego, straży pożarnej, zakładów pracy — hutnicy, górnicy, energetycy, rodziciele szkolna, harcerze i mieszkańcy Konina.

Minister Spraw Wewnętrznych dokonał przeglądu kompanii honorowych Milicji Obywatelskiej i straży pożarnej.

Następnie głos zabrał I sekretarz KW partii, który stwierdził, iż sztandar ufundowany został w uznaniu zasług

za codzienną pracę funkcjonariuszy MO i SB, której celem jest ład społeczny, bezpieczeństwo i porządek. Za wniesiony wkład w rozwój regionu i eliminowanie niekorzystnych zjawisk społecznych i gospodarczych.

Minister spraw wewnętrznych przekazując na ręce komendanta wojewódzkiego MO w Koninie płk Bolesława Laskowskiego sztandar podkreślił, iż wyniki pracy funkcjonariuszy MO i SB w Koninie są dowodem rzetelnego wywiązywania się z obowiązków, realizacji zadań, które stawiają przed nimi naród i partia. Rezultatem jest spadek przestępczości w latach ostatnich, oraz wzrost ich wykrywalności. Sztandar jest podziękowaniem ale i zobowiązaniem do dalszej, jeszcze bardziej wytejzonej pracy.

Po wręczeniu sztandaru minister spraw wewnętrznych w towarzysztwie władz województwa odebrali defiladę pododdziałów MO i straży pożarnej. (woj)

Rząd RFN zapowiada dalszą walkę z terroryzmem

Wczoraj gdy nadeszła wiadomość o zamordowaniu przez wodniczącego Zachodniemieckiego Związku Pracodawców — Hannsa Martina Schleyera, w Bundestagu odbyła się krótka debata, podczas której kanclerz Helmut Schmidt złożył deklarację rządową. Głos zabrali również przewodniczący frakcji CDU/CSU, SPD i FDP. Przebieg posiedzenia Bundestagu był bezpośrednio transmitowany przez telewizję.

Kanclerz nawiązując do wydarzeń ostatnich dni, podkreślił, że w żadnym wypadku nie można uważać terroryzmu za wymarły i opowiedział się za podjęciem przez wszystkie trzy frakcje zasiadające w Bundestagu próby wspólnej inicjatywy ustawodawczej dla skutecznego zwalczania terroryzmu.

Kanclerz stwierdził, że rząd dąży do tego, aby uwolnić Schleyera i uratować mu życie.

Dokończenie na str. 2

Już jutro opublikujemy konkurs dla wszystkich

„Rewolucja Październikowa w literaturze”

Dla uczestników konkursu organizatorzy przygotowali ponad 300 nagród i wyróżnień.

Zamach stanu w Tajlandii

Agencje Reutersa i France Presse podają z Bangkok, po wzięciu się na oficjalny komunikat radia, że wczoraj władzę w Tajlandii przejął wicepremier i minister obrony, admirał Sanga Chalorvoo. (PAP)

Uprowadzenie samolotu w USA

Według doniesień agencji AFP, wczoraj w Stanach Zjednoczonych został uprowadzony samolot wewnętrznych linii amerykańskich z 30 osobami i 3-osobową załogą na pokładzie.

Jak wynika z ostatnich doniesień, „Boeing-737” został uprowadzony przez jednego tylko uzbrojonego mężczyznę. Po wylądowaniu samolotu w Kansas City, porwacz uwolnił wszystkich pasażerów, zatrzymując jedynie „jako zakładników” załogę „Boeinga”. Domaga się on 5 mln dolarów okupu. (PAP)

Donieck stolicą Dni Przyjaźni Młodzieży Polskiej i Radzieckiej

Od wczoraj Donieck stał się stolicą trwających od 15 bm. na terenie Związku Radzieckiego — II Dni Przyjaźni Młodzieży Polskiej i Radzieckiej. „Dni” stanowiące centralny punkt obchodów przez polską

Posiedzenie Prezydium Rady Naczelnej i ZG ZBoWiD

Udział kombatantów w obchodach 60 rocznicy Wielkiego Października

„Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa — najdonioślejszym wydarzeniem naszej epoki” — pod tym hasłem odbyło się wczoraj w Warszawie, pod przewodnictwem prezesa Rady Naczelnej ZBoWiD, premiera Piotra Jaroszewicza, posiedzenie Prezydium Rady Naczelnej i Zarządu Głównego Związku Kombatantów o Wolność i Demokrację.

W obradach uczestniczyli członkowie Biura Politycznego KC PZPR: minister obrony na rodowej gen. armii Wojciech Jaruzelski i sekretarz KC PZPR Stanisław Kania, a także minister d. s. kombatantów gen. dyw. Mieczysław Grudziński.

Wśród kombatantów — uczestników walk o wyzwolenie narodowe i społeczne, żołnierzy — bohaterów Rewolucji w 1917 r., uczestników ruchu oporu w kraju i za granicą — współorganizatorów Ludowego Wojska Polskiego: marszałek Polski Michał Rola-Zymierski i gen. broni Zygmunt Berling.

Wspólnie z kombatantami w posiedzeniu udział wzięła de-

legacja Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej i Związku Harcerstwa Polskiego. Referat „Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa — jako największe wydarzenie naszej epoki i udział w niej Polaków” — wygłosił prezes Zarządu Głównego ZBoWiD Stanisław Wroński. Podkreślił on m. in., że w obchodach 60 rocznicy Rewolucji Październikowej aktywnie uczestniczy organizacja kombatantów, skupiająca ponad 600 000 członków, wśród nich 186 żyjących uczestników walk z października 1917 r.

W dyskusji podkreślono m. in. rolę organizacji kombatantów w upowszechnianiu wśród młodego pokolenia oraz całego społeczeństwa wiedzy o tradycjach walk rewolucyjnych, a zwłaszcza o chlubnym udziale Polaków w Rewolucji Październikowej.

Po zakończeniu dyskusji głos zabrał prezes Rady Naczelnej ZBoWiD, premier Piotr Jaroszewicz (tekst wystąpienia zamieszczamy na str. 2).

Uczestnicy obrad podjęli uchwałę precyzującą kierunki pracy ZBoWiD w najbliższym okresie, a także formy udziału kombatantów w obchodach 60-lecia Rewolucji Październikowej. (PAP)

Międzynarodowa konferencja w Poznaniu

Rewolucja Październikowa a współczesność

W okresie poprzedzającym 60 rocznicę Rewolucji Październikowej, w całym kraju odbywają się konferencje oraz sesje naukowe i popularnonaukowe, których uczestnicy omawiają przebieg tego historycznego wydarzenia i jego wpływ na najnowsze dzieje świata. Wczoraj w Poznaniu rozpoczęło się jedno z takich spotkań, zorganizowane przez Instytut Filozofii Uniwersyte tu im. Adama Mickiewicza, Sekcję Polska Wielostronnej Komisji Problemowej Akademii Nauk Krajów Socjalistycznych do Badania Dziejów Rewolucji Październikowej oraz Zarząd Główny TPPR. W konferencji, której obrady koncentrują się wokół wpływu rewolucji na współczesność uczestniczą przedstawiciele wszystkich krajowych środowisk naukowych oraz naukowcy z Bułgarii, Czechosłowacji, Jugosławii, Mongolii, NRD, Węgier i Związku Radzieckiego.

Obrady otworzył rektor UAM prof. dr hab. Benon

Miśkiewicz. Powitał on przybyłych do Poznania uczonych, biorących udział w spotkaniu przedstawicieli politycznych władz województwa oraz ministra pełnomocnego, konsula generalnego ZSRR w Poznaniu — Nikołaja Guszewa. W imieniu ZG TPPR przemówił nie wygłosił sekretarz generalny Towarzystwa — Wacław Barszczewski, zaś w imieniu delegacji radzieckiej — Aleksander Samsonow. Następnie prof. dr hab. Antoni Czubiński wygłosił referat „Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa w Rosji a współczesność”, a prof. dr Iłja Zalubkowski z Charkowa mówił o roli nauki w rozwoju radzieckiego społeczeństwa.

W przerwie obrad uczestnicy konferencji wzięli udział w otwarciu wystawy „Październik i świat socjalistyczny”, która eksponowana jest w hallu Pałacu Kultury. Po południu rozpoczęły się obrady w sześciu sekcjach problemowych. (zr)

Sesja naukowa pedagogów w Warszawie

W Warszawie z udziałem około 200 wybitnych pedagogów z całego kraju rozpoczęła się wczoraj dwudniowa sesja naukowa poświęcona urzeczywistnianiu idei Wielkiej Rewolucji Październikowej w badaniach pedagogicznych i praktyce oświatowo-wychowawczej. W obradach uczestniczy delegacja uczonych radzieckich.

W wystąpieniu otwierającym minister oświaty i wychowania — Jerzy Kuberski podkreślił bliskie więzy łączące pedagogikę polską i radziecką, współpracę na polu naukowym i na płaszczyźnie rozwiązywania praktycznych problemów oświaty i wychowania.

Spotkanie — jak podkreślano — odbywające się bezpośrednio po ogólnopolskim kongresie pedagogicznym, który zatwierdził kierunki reformy

systemu edukacji narodowej będzie miało duże znaczenie dla praktycznej realizacji tego wielkiego przedsięwzięcia oświatowego w naszym kraju. Idee zapoczątkowane przez Rewolucję Październikową w dziedzinie przeobrażeń oświatowych: pełna demokratyzacja i powszechność dostępu do kształcenia — znajdują urzeczywistnienie w polityce oświatowej Kraju Rad i wszystkich krajów wspólnoty socjalistycznej, w tym również i w Polsce.

Wybitny uczony radziecki, członek Prezydium Akademii Nauk Pedagogicznych ZSRR — prof. Jurij Babiński przedstawił główne problemy badawcze pedagogiki radzieckiej w realizacji zadań nad doskonaleniem systemu oświaty w ZSRR, nakreślonych przez XXV Zjazd KPZR. (PAP)

niczy w nich — jak już informowaliśmy — ponad 800-osobowa delegacja.

Po pobycie w 21 obwodach i miastach Kraju Rad wojewódzkie delegacje młodzieży polskiej przybyły do Doniecka i wezmą wraz z młodzieżą miasta oraz przybyłymi tu ze wszystkich republik Kraju Rad delegacjami — udział w wiecu przyjaźni przy Pomniku Lenin w centralnym punkcie miasta. (PAP)

od GŁOSU

Każdy żyje nie tylko wśród samych przyjaciół. Zawsze znajdują się więc ludzie, którzy czujnie skomentują najmniejsze niepowodzenie, potknięcie, co najwyżej ubarwiając swą niechęć, czy zawiść, tonem pełnym rzekomego współczucia. My, Polacy, także mamy nieprzyjaciół. Wrogo wie ideologiczni mówiący głosem całej ponoć Ameryki lub „Wolnej Europy”, technicy tzw. obiektywizmu, przetrzymujący wredną plotkę, a zawsze „troszką” o rozwój naszego kraju — atakują nasze wyobrażenia o postępie życia i jego trudnościach. Chciał zmać, wywołać niepokoju — to jasne, czegoż innego oczekiwać od przeciwnika?

Kiedy siedem lat temu naród polski podjął zwojujący trud zdynamizowania do spodarki, mówili nam pełni „szczerzej” troski, że to się nie uda; byli pełni zrozumienia dla naszej sytuacji i pełni współczucia. Gdy w ciągu paru lat dorobiliśmy się, nie bez wyrzeczeń i kłopotów, bardziej nowoczesnego przemysłu i możemy dzisiaj powiedzieć prawdziwie, że podwoiliśmy jego moc wytwórczą, co przedtem trwałoby dziesięciolecie — na „sympatię” powiadają nam o „przeżyciu polskiej ekonomiki”. A przecież „oni radzili” nam, „oni to przewidzieli”.

Lecz naród polski nie słuchał, bo w tym czasie budował. I zbudował nowy potencjał. Tedy zaczęto nam mówić z boku o „zaduszcach”. Zmęczymy się ponoć i nie dotrzymamy dłużej innym kroku we wskaźnikach.

Znowu fałszywe prorocтва. Skala stawianych sobie zadań komplikuje gospodarkę, to prawda, ale też pozwala efektywnie wykorzystywać. I teraz w tym naszym kraju — a nie po syzyfowy — żeby dobrać z nowej ekonomiki dla wspólnej potrzeby coraz więcej, a przy tym łatwiej i lepiej. Niech więc mówią nam za plecami co chcą. Z tego — albo po to — oni żyją. To oczywiście, że oni nam silnej Polski nie zbudują.

ZS

Urzeczywistnianie idei Października podstawą socjalistycznego rozwoju Polski

Omówienie przemówienia premiera P. Jaroszewicza

Nawiązując do 60 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej mowa podkreśliła, że zwycięstwo rewolucji dało początek epoce socjalizmu. Znalazły w niej odzwierciedlenie najbardziej postępowe myśli i dążenia wielu pokoleń, ucieleśniały się w wyznacznym przedsięwzięciu — hasła manifestu komunistycznego. Tę głęboką historyczną prawdę o przełomowym znaczeniu Października dla losów ludzkości zawsze i wszędzie upowszechniamy, popularyzujemy ją zwłaszcza wśród młodych generacji Polaków, które urodziły się i żyją w warunkach budującego się socjalizmu.

W ciągu 60 lat — zaakcentował P. Jaroszewicz — w Związku Radzieckim zostało zbudowane rozwinięte społeczeństwo socjalistyczne, co znalazło wyraz w niedawno uchwalonej nowej Konstytucji ZSRR. Ludzie radzieccy pod przewodnictwem swej partii i jej sekretarza generalnego Leonida Breżniewa, pomysłnie realizują uchwały XXV Zjazdu KPZR. Z każdym dniem i rokiem, w szybkim tempie powiększa się potencjał gospodarki ZSRR, pogłębiają się socjalistyczne przemiany społeczno-ekonomiczne, trwa kontinentalny marsz do komunizmu.

Od ponad 33 lat — powiedział następnie premier — urzeczywistniamy idee Wielkiego Października, idziemy wspólną drogą z Krajem Rad złączeni wspólnotą ideowo-polityczną.

na. Zaspalają nas takie same zadania i cele. Zasadnicza reorientacja naszej polityki zagranicznej dokonana przez polskich komunistów i działaczy lewicy w latach II wojny światowej, oparcie koncepcji wyzwolenia i rozwoju Polski na przyjaźni, sojuszu i współpracy z ZSRR — umożliwiły nam efektywny udział w walce z hitlerowskim najeźdźcą i chlubne uczestnictwo w zwycięstwie. Umożliwiły wkroczenie na drogę socjalistycznego budownictwa w nowych, historycznie sprawiedliwych granicach, zapewniły nam wszechstronną współpracę z Krajem Rad w okresie powojennym. Będziemy nadal rozwijać wszechstronne współdziałanie ze Związkiem Radzieckim. Leży to bowiem w najgłębiej pojętym interesie Polski, Związku Radzieckiego i całej wspólnoty socjalistycznej. — Cały ogromny dorobek Polski Ludowej wiąże się z sojuszem i przyjaźnią z ZSRR.

Z okazji 60 rocznicy Wielkiej Rewolucji, premier P. Jaroszewicz przekazał serdeczne pozdrowienia radzieckim kombatanom — uczestnikom Rewolucji Październikowej, żołnierzom II wojny światowej — od polskich kombatanów, współtowarzyszów broni. Premier zapewnił, że polska społeczność kombatancka tak jak dotychczas również i w przyszłości nie będzie szczędzić wysiłków dla stałego pogłębiania polsko-radzieckiej przyjaźni i braterstwa. (PAP)

W Leszczyńskim rozstrzygnięto konkurs „Złotej Wiechy”

Wczoraj w Lesznie rozstrzygnięto XIII konkurs „Złotej Wiechy” na szczeblu wojewódzkim. Nagrodzono cztery najlepsze zdaniem społecznej komisji konkursowej nowe lub zmodernizowane obory i chlewnie, pobudowane w ostatnim roku w gospodarstwach indywidualnych rolników w Leszczyńskim. Są to: chlewnia na 260 stanowisk w Morawcach (gmina Rydzyna) własność Jana Kwiatonia, obora na 40 stanowisk w Kiełczewie (gmina Kościan), własność Hieronima Szczawika, chlewnia dla 8 macior i 80 tuczników w Siedleu (w gminie Pępów) — własność Bronisława Puśkeckiego. W kategorii budynków zmodernizowanych

najwyżej oceniono oborę w gospodarstwie Jana Brzechwy w Konradowie (gmina Wschowa).

Wspomniane obiekty, wybrane spośród 341 zgłoszonych w tym roku do konkursu w woj. leszczyńskim, weźmą udział w konkursie „Złotej Wiechy” na szczeblu ogólnokrajowym.

W Domu Kultury w Lesznie zorganizowano wystawę projektów budynków inwentarskich oraz mieszkalnych dla wsi, a po południu podczas krótkiego spotkania z władzami województwa leszczyńskiego, wręczono nagrody i wyróżnienia inwestorom nagrodzonych obiektów. (tt)

Rząd RFN zapowiada walkę z terroryzmem

Dokończenie ze str. 1

cie, a sprawców jego porwania postawić przed sądem. Ale równocześnie rząd chciał zabezpieczyć zdolność państwa do działania. Szef rządu RFN podkreślił, iż jest wstrząśnięty śmiercią terrorystów w więzieniu stuttgartkim. Oświadczył, że nie może sobie wyobrazić, jak mimo ustawy o izolacji więźniów od świata zewnętrznego w ich posiadaniu znalazła się broń palna. Kanclerz oczekuje, że wydarzenia w więzieniu stuttgartkim zostaną całkowicie wyjaśnione.

Przewodniczący frakcji parlamentarnych CDU/CSU, SPD i FDP podkreślił w swych wystąpieniach konieczność wspólnego działania w walce z terroryzmem. (PAP)

Poznańskie „Dni Przyjaźni”

Kultura czynnikiem jednoczącym narody

Poznańskie „Dni Przyjaźni”, zorganizowane z okazji 60 rocznicy Rewolucji Październikowej przez Wojewódzki Komitet FJN w Poznaniu oraz ośrodek kultury i informacji krajów socjalistycznych — dobiegają półmetka.

O wrażeniach z dotychczasowych spotkań społeczeństwa województwa poznańskiego z kulturą i sztuką Czechosłowacji, Bułgarii, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Węgier i Związku Radzieckiego zwróciliśmy się do Jeleni Lebedinskiej — pierwszego sekretarza Ambasady ZSRR oraz dyrektora Domu Radzieckiej Nauki i Kultury w Warszawie.

— Wszystkie imprezy, koncerty, wystawy, spotkania dyskusyjne i projekcje filmowe — stwierdza nasza rozmówczyni — to wspaniała manifestacja przyjaźni między narodami na szczytach bratnich krajów, młodoci i radości życia, a równocześnie jakże cenny dowód wciąż żywych treści i ideałów Wielkiego Października. Przecież kultura i sztuka są tymi czynnikami, które najlepiej utrwalały przyjaźń, integrując nasze narody w coraz większej rodzinie krajów wchodzących na drogę socjalistycznych przeobrażeń.

Uczestniczyłam w kilku imprezach zorganizowanych w ramach „Dni Przyjaźni” w województwie poznańskim. Wspominałam w inauguracji koncert symfoniczny, w którym pod batutą Renarda Czajkowskiego znakomicie zaprezentowała się orkiestra Filharmonii Poznańskiej oraz artyści z Czechosłowacji i NRD. Bardzo udany był również popis zespołów folklorystycznych w Pałacu Kultury. Wszystkie imprezy cieszą się dobrą frekwencją, co dowodzi dużego zainteresowania kierunkami rozwoju kultury w krajach socjalistycznych.

Poznańskie imprezy pod każdym względem wyróżniają się spośród innych podobnych organizowanych dotychczas. Jest to pierwsza — od razu bardzo udana — próba połączenia naszych wysiłków w organizowaniu długiego cyklu imprez dla bardzo licznych odbiorców w różnych środowiskach, wyróżnia się przy tym dobrą organizacją.

Obecnie myślimy o kolejnych spotkaniach. Osiągnięcia kultury i sztuki krajów socjalistycznych zamierzamy zaprezentować odbiorcom w malych miasteczkach i wsiach. (zr)

Izraelska demonstracja siły

Po raz drugi w ciągu ostatnich dwóch miesięcy Izrael przeprowadził w śróde powszechną mobilizację rezerwistów, którzy mają uczestniczyć w rozpoczętych wczoraj manewrach tzw. wojsk obrony cywilnej. Będą się one odbywać na terenie całego kraju. Zakodowane ulotki o mobilizacji były wrzucane we wszystkich jednostkach administracyjnych Izraela przez samoloty wojskowe. W związku z manewrami przestrzeń powietrzna Izraela została zamknięta wczoraj na 3,5 godziny dla wszystkich samolotów cywilnych.

Według londyńskiego Instytutu badań strategicznych, stacjonarna armia Izraela liczy obecnie 158 000 żołnierzy. W ciągu 72 godzin, drogą mobilizacji rezerwistów, może być ona zwiększona do 400 000 żołnierzy. (PAP)

SKO w Kwieczu najlepsza w kraju

Niedawno odbyło się podsumowanie ogólnopolskiego konkursu szkolnych kas oszczędności za rok 1976/77, działających pod patronatem banków spółdzielczych. Do wspomnianego konkursu przystąpiło w kraju 7050 SKO (na ogólną liczbę 11 620), z czego nagrodzono i wyróżniono 67. Pierwsze miejsce zajęła Szkolna Kasa Oszczędności przy Gminnej Szkole Podstawowej w Kwieczu, w woj. poznańskim. Opiekunem tej SKO jest Alojzy Spychała. Zarząd Banku Spółdzielczego w Kwieczu, niezależnie od krajowej nagrody, przyznał uczniom tej szkoły 5 000 zł na zorganizowanie wycieczki.

SKO przy szkole filialnej w Sątach koło Nowego Tomysła otrzymała natomiast wyróżnienie. Dwie nagrody dla SKO w jednym województwie, przy tak dużej konkurencji, świadczą o dobrej tradycji oszczędzania przez młodzież szkolną. Ogólny stan wkładów na kasieczkach SKO w Poznaniu wynosił 13 540 000 zł. W okresie trwania konkursu wzrosły one o ponad 7 mln zł, z tego ok. 2,7 mln. za prace społeczne i użyteczne (np. przy wykopkach) oraz pół miliona uzyskano z przyszłorocznych ogródków lub hodowli. (zd)

Telefony pogody

Na ul. Kossaka w Pile zginął w śróde rowerzysta i jadący z nim 9-letni syn, którzy zostali potrąceni przez wyjeżdżający na ulicę z bramy Zakładów „Pozbeł” samochód ciężarowy.

Tragiczny wypadek zdarzył się w śróde na Jeździe Margońskim w woj. pilskim. Utonął w nim 45-letni mężczyzna, który dostał w czasie wędrowania ataku padaczkę i wpadł do wody. (b)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie małe, przejściowo duże. Temperatura minimalna około 0 stopni, maksymalna — około 9 stopni; lokalne przymrozki. Wiatry słabe. Wczoraj o godzinie 16 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu — 9 stopni, w Kaliszu — 7 stopni, w Koninie — 7 stopni, w Lesznie — 6 stopni, w Pile — 6 stopni; ciśnienie 762,3 mm.

Najbliższy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

KRONIKA DNIA

BRYGADY MŁODZIEŻOWE IM. REWOLUCJI PAŹDZIERNIKOWEJ

Wiele kół ZSMP w Poznaniu i województwie poznańskim czynem produkcyjnym postanowiło uczcić zbliżającą się 60 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej. 161 zespołów młodzieżowych z 36 zakładów przystąpiło do współzawodnictwa o tytuł brygad im. 60-lecia Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Wczoraj — w Sali Tradycji Ruchu Młodzieżowego poznańskiego Pałacu Kultury — ich przedstawicielom wręczono proporce i dyplomy. Uczestnicy spotkania, w którym wziął udział minister pełnomocny, konsul generalny ZSRR w Poznaniu — Nikołaj Gusiew, skierowali apel do wszystkich ZSMP-owców w Poznaniu o podejmowanie dodatkowych zobowiązań. (bop)

NAUKOWCY O KSZTAŁTOWANIU KRAJOBRAZU ROLNICZEGO

Około 100 naukowców, reprezentujących wyższe uczelnie, głównie rolniczo-techniczne oraz instytuty, obradowało wczoraj w Poznaniu nad przyrodniczym kształtowaniem krajobrazu rolniczego. W obradach uczestniczyli także przedstawiciele władz partyjnych i administracyjnych województw: poznańskiego, leszczyńskiego i końskiego.

Celem konferencji, zorganizowanej przez Komisję Ochrony Środowiska przy Oddziale PAN w Poznaniu i Zakład Biologii Rolnej Instytutu Ekologii PAN było zrehabilitowanie doświadczeń różnych dziedzin nauki, badających przekształcanie krajobrazu, pod wpływem intensyfikacji rolnictwa. W licznych referatach omawiano ten problem z punktu widzenia potrzeb rolnictwa, ekologii, gleboznawstwa, hydrologii, leśnictwa, ochrony środowiska i innych. (zd)

ZAKOŃCZENIE NARADY SPECJALISTÓW RWPG

Wczoraj zakończyły się w Katowicach obrady specjalistów urządzeń górniczych krajów członkowskich RWPG. Przedstawiciele organów nadzoru górniczo-technicznego z Bułgarii, CSRS, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i ZSRR w czasie roboczego spotkania omówili niezwykle ważki dla pracy górników problem bezpiecznego prowadzenia robót górniczych w kopalniach węgla kamiennego zagrożonych tzw. tąpnięciami. (PAP)

ZWIĄZKOWE OBRADY

Nad sprawami dotyczącymi zwiększenia udziału w organizacji związkowych w gospodarowaniu zakładowym funduszem socjalnym dyskutowano wczoraj na plenum Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczości Pracy. Wiele uwagi poświęcono m. in. organizacji wypoczynku wczasowego i kolonijnego. (PAP)

Autopsja zwłok

Poszukiwania morderców Schleyera

Przedstawiciel komisariatu policji w Miluzie zakomunikował, że autopsja zwłok zachodnoniemieckiego przemyślnika Hannsa Martina Schleyera została przeprowadzona wczoraj po południu w kostnicy szpitala Hasenrain w Miluzie. Francuskie źródła oficjalnie podały, że wstępne oględziny zwłok H. M. Schleyera wykazały, że został on zamordowany strzałem w tył głowy. Inne obrażenia znajdują się na głowie denata, zostały prawdopodobnie zadane ciężkim narzędziem.

Przypuszcza się, że śmierć

Dokończenie ze str. 1.

KW PZPR w Poznaniu Jerzy Zasada.

Szczególne zainteresowanie wzbudził zbiór kukurydzy ziarnowej przy pomocy odpowiednio przystosowanych przez fabrykę w Plocku kombajnów zbożowych typu „Bizon-Super” i „Gigant” (przystawki, hedery zbożowe). Porównywano pracę sieczkarni polowych starszego typu do zbioru całych roślin kukurydzy z wynikami uzyskanymi przy pomocy ostatnio importowanych maszyn firm „New Holland” i „John Deere”, rozdrabniających kukurydzę w sposób bardzo przydatny do dalszej konserwacji. Uczestnicy pokazu oglądali

Przegląd techniki na polach

sposoby konserwacji kukurydzy ziarnowej (suszarne jęgo słowiański w Grabianowie, siłosowanie ziarna rozdrobnionego, przechowywanie w wieżach paszowych i w rękawie foliowym).

Z uznaniem o osiągnięciach poznańskich PGR w upowszechnianiu uprawy kukurydzy ziarnowej mówił sekretarz KC partii podczas spotkania w Manieckach z producentami pracownikami tego sektora rolnictwa.

Wyrazem uznania dla wzorowej pracy było wręczenie

kilkudziesięciu odznaczeń państwowych, a także odznak resortowych, zasłużonym pracownikom gospodarstw państwowych z województw: kaliskiego, konińskiego i poznańskiego.

Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Franciszek Andrzejewicz z Ruska, Leopold Bartkowski z Rybna Wielkiego, Aleksander Borowczak i Józef Łuczak z Poznania, Jan Kamzol z Kwieczu, Józef Klarczyk z Taczowa, Kazimierz Kolasa z Kórniku, Józef Mądrzejewski z Lasek, Mieczysław Nowaczyk z Manieckach, Kazimierz Piechowiak z Jarosławca i Bernard Sroka z Kwieczu. (emp)

CZŁOWIEK I SYBERIA

Korespondencja z ZSRR

„To są ludzie z żyłką społeczników w sercu i w pracy. Ludzie odpowiedzialni za przyszłość...” — tak określił budowniczych Sajańskiej GES, profesor Nieporęcznyj.

Przyjrzyjmy się im z bliska. Współczesnym zdobywcą Syberii. Odpowiedzmy na pytanie: co ich tu sprowadza, jak żyją, o czym marzą... W poszukiwaniu odpowiedzi odbyliśmy wiele rozmów. Z członkiem Akademii Nauk ZSRR, spawaczem, inżynierem i betoniarzem, z działaczem partyjnym i miejscowym plastykiem.

Profesor BORYS ORŁOW:

„Nowe rejony Syberii zagospodarowuje przede wszystkim młodzież. Średni wiek nie przekracza 30 lat... Przypomnijcie sobie pierwsze radzieckie pięćdziesiątki. Trudne. Napięte. Kształtowały charakter, powiedzmy — romantyczne. Była to jednak romantyka tkwiąca i odkrywana w pracy. Wówczas — pracy nad wykonaniem palących zadań młodej radzieckiej gospodarki. Byli to ludzie głęboko zaangażowani, pełni twórczej energii, ofiarni. Głównym stimulatorem był czynnik moralny. Przeżyłem wojnę i wiem: ten czynnik był bodajże decydujący o zwycięstwie. W 1942 roku zmarznięte kartofle włożone na noc do pieca miały niepowtarzalny smak. W fabrykach pracowali młodzi, a ja to jak pracowałem... To wszystko kształtowało tradycje patriotyczne. Tradycje te są dziś pomnażane i wzbogacane. Ustrój socjalistyczny ma tę szczególną cechę, że wyzwala w człowieku impulsy moralne...”

Inżynier KIRYL KUZMIN:

„Przede wszystkim na naszej budowie uderza młody wiek budowniczych. Średnia nie przekracza u nas 24 lat. Nie zgadzam się z opinią, jakoby każde nowe dziesięciolecie tworzyło jakieś, tylko jemu właściwe, oblicze młodego człowieka. Podstawowe cechy charakteru młodych są niezmiennie: oddanie sprawie, entuzjazm. W dziedzinie byłby jednak ten, kto nie dostrzegłby, iż wzrastający poziom życia wywołuje u młodych nowe, większe potrzeby i wymagania. Duchowe i materialne. Na przykład na naszej budowie, generalnie rzecz mówiąc, rozwiązaliśmy problem mieszkaniowy. Musimy jednak rozwiązywać i takie problemy, jak zapewnienie odpowiedniego standardu mieszkań, odpowiedniej ilości łóżek i przed szkołami, warunków dla odpoczynku, rozwoju sportu i życia kulturalnego. Robimy w tej dziedzinie wiele, co nie oznacza, że nie nie pozostało do zrobienia. Na przykład klub. Będzie gotowy dopiero jesienią. Na razie więc musieliśmy oddać młodzieży pomieszczenia

przeznaczone na cele produkcyjne...”

Profesor ORŁOW:

„W naszych obecnych warunkach romantykę trzeba wspierać trzeźwym rachunkiem. Najszlachetniejszy nawet zapał, nie wsparty bodźcami materialnymi, może wygasnąć. Dlatego w surowych syberyjskich warunkach stosuje się dodatek strefowy do pensji. Np. w rejonie Środkowego Nadobia i na budowie BAM — 70 procent od pensji podstawowej. Wprowadzono również dobrze funkcjonujący system premiowy. Niemalże też rolę spełnia dobre zaopatrzenie, komfortowe mieszkania i dobrze działające zaplecze kulturalno-usługowe.

Obecnie ludzie coraz bardziej interesują się życiem poza sferą produkcji materialnej. I zaspokojenie tych potrzeb znajduje się w centrum naszej uwagi...”

Inżynier KUZMIN:

„Niedawno „Prawda” krytykowała Sajano - Szuszeńską GES za braki kadrowe. Problem, jako taki, istnieje. Przybywają do nas na budowę ludzie ze wszystkich stron Związku Radzieckiego. Obecnie zatrudniamy na budowie osiem i pół tysiąca ludzi. Ale zapotrzebowanie na nowych pracowników nie przestaje być aktualne. Mamy nadzieję, że i ten problem rozwiążemy...”

— W wykopie Sajano - Szuszeńskiej GES, gdzie trwają podstawowe prace betoniar-skie, pracuje około 1500 ludzi. Prace trwają bez przerwy. Na trzy zmiany. Wymagają tego terminy i klimat. Po to, by w 1978 roku uruchomić pierwsze agregaty, należy ułożyć 4 mln m sześć. hydrotechnicznego betonu. W całości tama pochłonie — 10 mln m sześć. lub — jak mówią obrazowo inż. Kuzmin — „trzy piramidy Cheopsa”. Już dziś mówi się o sajańskiej szkole. Istota jej polega na tym, aby przy szybkim tempie i wysokiej jakości prac zredukować do minimum ciężką pracę fizyczną betoniarzy.

Brygada kompleksowa Michała Maszczenki pracuje przy betonie pierwszy rok. Przedtem pracowała w skale. Składa się z 48 osób, z 4 komсомolsko - młodzieżowych zespołów. Wspólnie osiągają bardzo dobre wyniki. Szczególnie teraz, kiedy przystąpili do

współzawodnictwa z okazji jubileuszu 60-lecia. Miesięcznie układają „nieco więcej” ponad 10 000 m sześć. betonu — mówi z uśmiechem brygadziści. Średni zarobek wynosi 250 rb. Wielu tu, na budowie, zdobyło kwalifikacje.

— Paweł — pytamy młodziutkiego blondyna — co cię przywiodło w Sajany? Nasz rozmówca jest wyraźnie zadowolony i zdziwiony pytaniem. O sobie mówi niechętnie, bo i co ma powiedzieć. Skończył dzie sięć lat. Pożegnał się z rodzicami, z rodzeństwem i pojechał. Nie od razu w Sajany. Najpierw z kolegami do Grochowieckich Zakładów Budowy Okrętów. Tam został uczniem spawalnictwa. Zdobył zawód. Potem wojsko. Służył na Północy. Z wojska wrócił do domu. Niedługo pozostał. Pojechał na Gusino - Ozierską GES do Buratli. Szło dobrze. Ale kiedy przeczytał w „Komsomolskiej Prawdzie” o budowie Sajano-Szuszeńskiej — nie wytrzymał... Latem 1975 roku przyjechał w Sajany. Zdażył na przegrodzenie Jeniseju.

— A co będziesz robił po skończeniu budowy?

— Na razie tu pracy wystarcza. A później... Zapewne stąd się wycofaję, że w następnej pięćdziesiątce rozpocznie się budowa Środkowo - Jenisejskiej GES? Tam właśnie pojedę. Znał Jeniseju nie odejść...

Paweł Tołoczko i jego koledzy mogliby z powodzeniem być dziećmi Maszczenki. Michał i Galina Maszczenko mają dorosłego syna, który pracuje na budowie jako tokarz. Jest i trzecie pokolenie — 7-miesięczna Olenka. „A mimo to — mówi Maszczenko — stosunki między mną i brygadą układają się nie na zasadzie: stary — młody, a na zasadzie: wszyscy za jednego — jeden za wszystkich”. Przez ostatnie parę lat nikt z brygady nie odszedł. Pokończyli szkoły, podnieśli kwalifikacje i otrzymali wyższe zaszczerowanie. Czują się współodpowiedzialni za budowę...”

Maszczenko zaprosił nas do domu. Mieszka w osiedlu budowniczych (w przyszłości jedna z dzielnic Sajanogorska). W Czeremuszkach. Idziemy razem przez osiedle.

— Przyjechalismy tu z Galiną cztery lata temu z Krasnojarskiej GES — wspomina Maszczenko. Wówczas w „Krasnojarskiej Stworze” (nazwa miejscowości, w którym powstaje tama) był jedynie wykop prawobrzeżny. Z lewej strony, gdzie obecnie pracujemy, płynął spiętrzony falą Jenisej. I chociaż miejsce było nowe i nieznane nam — wydawało się, że nadal trwa nasze poprzednie życie. Wokół byli starzy znajomi, przyjaciele — budownicy z Krasnojarskiej GES.

Dokończenie na str. 4

IRENA SZADZIWSKA
OLGA TROFIMOWA

Rynek w Kazimierzu



Mimo że lato dawno minęło, na rynku w Kazimierzu Dolnym codziennie jeszcze przebywają różne wycieczki. Nic dziwnego. Teraz, jesienią, mieniące się różnymi barwami miasto jest szczególnie atrakcyjne.

CAF — fot. Jaśkiewicz

Pomysłowy hodowca

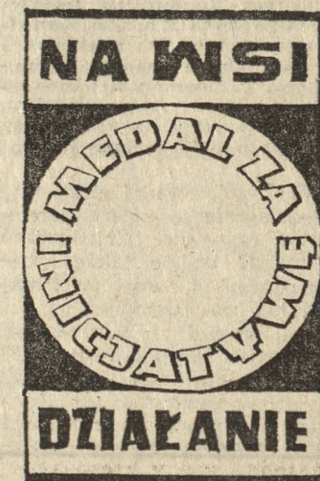
W czasie III Wojewódzkiej Wystawy Zwierząt Hodowlanych w Wągrowcu przyznano doroczne tytuły „Mistrz produkcji zwierzęcej”. Jeden z takich tytułów otrzymał rolnik Jan Czyż z Luchowa, gmina Łobżenica. Specjalizuje się on w hodowli trzody chlewnej, prowadzi gniazdo zarodowe loch.

Jan Czyż znalazł się w nurcie przemian, zachodzących w polskim rolnictwie. Z małego kłopskiego gospodarstwa stworzył wzorowe, nowoczesne i wysoce produkcyjne. Prawie wszystkie budynki są nowe, stał się tylko stary budynek inwentarski zaadaptowany na chlewnię. Po zakupie dodatkowych hektarów gospodarstwo ma 15,5 ha użytków rolnych. Zanim rozpoczął zmieniać swoje gospodarstwo, przemyślał i dobrze skalkulował przyszłą specjalizację. Zdecydował się na trzodę chlewną.

Aby jednak mógł się specjalizować, należało wpierw stworzyć po temu odpowiednie warunki. Zbudowana według życzeń gospodarza chlewnia, zaprojektowana i urządzona została według wymogów nowoczesnej hodowli. Jan Czyż wyposażył ją w urządzenie (własnego pomysłu) do oczyszczania z obornika, aszczedzając przy tym cenną powierzchnię hodowlaną.

Kto zapozna się z funkcjonowaniem chlewni i jej urządzeń, zobaczy tablicę obwieszoną, że obiekt ten otrzymał w 1975 roku nagrodę „Złoty Wiech”. Pomysł rzeczywistej zasługują na upowszechnieniu. Przy projektowaniu polecano Czyżowi zgarniać obornik. Nie zgodził się, uznając, że szkoda powierzchni chlewni. Własnym sumieniem, przy pomocy syna Zbigniewa,

który pomaga mu w gospodarstwie, wykonali coś na wzór wyciągu podwieszonego do stropu. Silnik ze specjalnymi



przekładniami umożliwia poruszanie się wyciągu w obie strony. Całość uzupełnia potężna łyżka zbierająca za jednym zamachem zgarnięty do specjalnego kanału obornik. Osobna konstrukcja napowietrzna pozwala wyrzucać auto-matycznie obornik na pryzmę wysokości 1,5 metra. Obecnie Jan Czyż zamierza tę konstrukcję podwyższyć, aby swobodnie można było załadowywać obornik od razu na przyczepę. W czasie kiedy urządzenie nie pracuje, kanał jest dzielony na kilkanaście części, w których hoduje się trzodę chlewną.

Całość funkcjonuje bardzo sprawnie. Chwałą pomysłu liczy nie odwiedzający Czyż rolnicy indywidualni, a także mechanicy z POM-ów, którzy przyjeżdżają tu podpatrywać urządzenie.

Najważniejszą jednak sprą-

wą w tym gospodarstwie jest stałość i wysoka jakość produkcji. Odbija się ona w cyklu zamkniętym. 24 maciory wychowują podstawowy materiał produkcyjny. Część przeznaczona jest na tuczniaki, reszta jako loszki. Z gniazda reprodukcyjnego wychodzi rocznie około 200 wysokiej jakości loszek hodowlanych.

W tym roku, w wyniku dalszej intensyfikacji i nowych metod produkcji, zamierza ambitny gospodarz z Luchowa uzyskać 2500 kg żywca z jednego hektara! Taki wynik liczy się nie tylko w województwie pilskim, ale także w kraju. A uzyskuje go, skarmiając polipasty, kiszonkę, kukurydzę, lucernę, szałwy oraz pasze treściwe, które otrzymuje za sprzedany żywiec. Co ciekawe — brak w gospodarstwie Czyża ziemniaków — uznawanych przez niego za paszę zbyt drogą...

Taki sposób gospodarowania chwali sobie syn Zbigniew, pewny następcę ojca. Młody w tajemniczość jest we wszystkie arkana hodowli.

Jan Czyż cieszy się, że również okoliczni rolnicy nie marują czasu. W ten sam sposób gospodarują: Józef Tadych z Wiktoria, Władysław Kaleszka z Chleba, Hieronim Kławiński z Trzeboń i Edmund Kasprzowicz z Luchowa. Ta grupa gospodarzy specjalizujących się w hodowli, decyduje w znacznym stopniu o wynikach produkcyjnych gminy Łobżenica. Jak wynika z ostatnich ustaleń, roczny plan skupu żywca wykonany zostanie kilkanaście miesięcy przed terminem, a rolnicy tej gminy wyprodukują dodatkowe tony żywca. Wśród nich nie zabraknie mięsa z Czyżowej gospodar-ki.

WŁADYSŁAW WRZASK

Teraz, kiedy turystyka zatacza coraz szersze kręgi, kiedy zwiedzającym i wycieczkom staje się niemal każdy posiadacz samochodu, a rozmaite zniżki kolejowe i autostop ułatwiają poznanie kraju — piesznemu czy jeżdżącemu po Polsce jest potrzebny nie tylko namiot (zresztą — ten ostatni przeżywa pewien renesans). Ale turysta to także ten, kto przebywa w ośrodku wypoczynkowym FWP bądź zakładu pracy, w domku campingowym, motelu czy hotelu. I największy luksus, jakim staramy się w szeregu przy-padków otoczyć czasowiczów i wędrowców, nie eliminuje ich potrzeb w zakresie takich artykułów, jak rowery, plecaki, rozmaity drobny sprzęt campingowy, napelnień powietrzem materace, śpiwory, wszelkiego rodzaju składane foteliki, krzesła, łóżka itp. itd. Nadto turystyka to przecież głównie las i plaża, a więc i od powiedni strój kąpielowy oraz plażowy, należyty koc bądź ręcznik. Słowem — dzisiejszy turysta lubi być objuczony, by niezależnie się od osób trzecich czy rozmaitych dodatkowych kosztów. Dotyczy to także samochodowych wojaży zagranicznych. Wolimy przecież ładować do pojazdu wszystko

co się da, by wydatki noclegowo-gastronomiczne maksymalnie okroić. Stąd zwiększające się zapotrzebowanie na butle z gazem propan-butan, kuchnie do nich i inny tego rodzaju po-trzebny a pomocny w podróży sprzęt.

Mając od lat okazję śledzenia meldunków handlu dotyczących zaopatrzenia sklepów w sprzęt turystyczno-campingowy, stwierdzam z łatwością, iż sporo potrzeb zaspokajanych jest coraz lepiej. Ale mimo to co roku handel melduje znaczne luki w zaopatrzeniu. Nadal notuje się braki ilościowe butli gazowych, kucharek składanych, materacy nadmuchi-wanych, śpiworów, rowerów turystycznych zwłaszcza składak-ów, krzeseł i stolików składanych, plecaków na nosidlach i namiotów. Ba — brakuje także łodzi pneumatycznych, które stały się popularne wśród wrażliwej rzeszy miłośników wczasów nad wodą czy różnych spływów.

Handel notuje braki, ale przede wszystkim jest całkowicie od przemysłu. Ten znów stale tłumaczy się zbyt wolno rosnącymi możliwościami zwiększania mocy produkcyjnych. Owszem, czyni zazwyczaj pewne nadzieje, wskazuje później — albo produkuje mniej, albo nie

Na marginesie pewnej oferty

Turyście potrzebny nie tylko namiot

to co wcześniej zostało przez handlowców zamówione. Jak to będzie zatem w przyszłym roku?

W znacznym stopniu obraz perspektyw poprawy zaopatrzenia w sprzęt turystyczny i campingowy wykazały niedawne, jesienne Targi Krajowe. Oferta na nich w tej dziedzinie produkcji była nawet dość urozmaicona. Zarówno pod względem asortymentu jak i jakości lub nawet kolorystyki przedstawianych modeli i wzorów. Inaczej natomiast z proponowanymi ilościowymi mocami produkcyjnymi. Tu i ówdzie widać wyraźną poprawę. Dotyczy to szczególnie przy-czep samochodowych, campingowych z Niewiadowa, materacy nadmuchi-wanych, czy kolekcji namiotów z zakładów w Częstochowie i Legionowie. W większości wskazuje wyrobów nadal można obserwować wzrost zbyt mały.

Oferta Centralnego Zjednoczenia Przemysłu Gumowego

„Stomil” dotyczyła m. in. 700 000 materacy i około 45 000 rozmaitych nadmuchi-wanych poduszek. W przypadku pierwszego towaru można podane ilości uznać za wystarczające, tym bardziej, że i asortyment, zdaje się być urozmaicony (materace jedno- i wieloosobowe, jedno- i wieloosobowe, ładne wzory tkanin). Natomiast proponowane ilości poduszek są raczej znikome. Podobnie ma się sprawa z rowerami. Wprawdzie łącznie z importem uzupełniającym ma ich być w przyszłym roku 1 259 000 sztuk, jednak „rozkład” tej oferty na poszczególne rodzaje nie wydaje się prawidłowy. Oto bowiem np. składaków „Jubilat” proponuje się tylko 114 000, zaś rowerów „Wigry” — 220 000 sztuk. Widzeliśmy też na stoisku „Rometu” z Bydgoszczy propozycję nie większą niż 15 czy 22 tysiące.

Niezbyt też zadowalające ilości sprzętu proponowały handlowi zakłady pracujące w

ramach Zjednoczenia Przemysłu Sprzętu Sportowego „Polsport”. Jak łatwo się było zorientować z ujawnionych danych produkcyjnych, może na daleko za mało plecaków ze stelażem, składanych krzeseł, fotelików, łóżek turystycznych, stoliczków itp. sprzętu bardzo poszukiwanego przez turystów zmotoryzowanych czy miłośników wędrowek górskich. Niestety, ilości w poszczególnych rodzajach nie przekraczają 5 czy 10 tysięcy sztuk.

Ogólnie można stwierdzić, że zakłady „Polsportu” produkują coraz więcej (1 500 pozycji), ale mimo to chyba nie każdemu uda się szybko nabyć to, co mu może być potrzebne.

Najgorsze jest to, że cały przemysł pracujący na potrzeby turystów i czasowiczów (pojemnie pod jakimś znakiem i czymś podróżującym) wykazuje nieproporcjonalny wzrost mocy produkcyjnych. Teraz, kiedy zapowiadają się większe ilości materacy i na-

mietów, to nadal skromne będzie zaopatrzenie w butle gazowe. Przemysł dziewiarski oferuje szeroki asortyment ubiorów turystycznych i plażowych (naprawdę spora i ładna kolekcja oraz „dobre” propozycje ilościowe), to wątpliwość budzą np. proponowane ilości trampki i tenisówek.

Ogólne spojrzenie na targową ofertę krajowego przemysłu pozwala mieć pewne nadzieje na poprawę sytuacji. Skoro bowiem w sprzecie turystycznym i sportowym oferta wzrosła dwukrotnie w stosunku do propozycji sprzed trzech lat, jest to widomy znak także skoku ilościowego. Niemniej nadmierny optymizm byłby w tej mierze orzesadny. Widoczne bowiem są zbyt znaczne jeszcze dysproporcje właśnie w ofercie ilościowej niektórych branż omawianego przemysłu. Doceniając przeto znaczny postęp i liczne osiągnięcia (szczególnie jakościowe i asortymentowe) nie można nie dostrzegać sporych jeszcze luk. Jeśli sklepy nie mają odsyłać klientów, jeśli ci ostatni mają z nich wychodzić niezadowoleni, a więc — zadowoleni, część wytwórców musi przyspieszyć wzrost mocy produkcyjnych.

EUGENIUSZ COFTA

Po posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR

Kontynuować postęp szybko usuwać niedociągnięcia

Analiza zaistniałej po 3 kwartałach br. sytuacji w naszej gospodarce, zaawansowanie wykonania planu br. oraz wszystkie problemy i zjawiska, którym tyle uwagi poświęcono w czasie obrad IX Plenum KC PZPR, stały się przedmiotem oceny ze strony Biura Politycznego KC. Ocena potwierdza słuszność przyjętej strategii rozwoju gospodarczego naszego kraju i tych wszystkich konkretnych działań, które podjęto dla zlagodzenia, bądź usunięcia pojawiających się trudności i napięć. Praktyka ostatnich miesięcy wykazała, że uzyskało już pewną poprawę w dziedzinach, gdzie takie trudności się pojawiały.

Po 9 miesiącach br. zanotowaliśmy postęp w wielu działach gospodarki, zwłaszcza zaś w tych, które objęte zostały manewrem gospodarczym. Dali się już odczuć skutki przedsięwzięć, które powinny pomóc w przezwyciężeniu napięć i niekorzystnych zjawisk, jakie pojawiły się w roku 1976.

Odnosić można pozytywne procesy, w rozwijaniu produkcji rynkowej. Jej udział w produkcji ogółem zwiększył się z 31,4 procent w 1976 r., do 32,6 procent obecnie, przekraczając o 0,9 procent założenia planu. Dostawy rynkowe wzrosły w porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku o 14 procent. W szeregu asortymentach zanotowano zrównoważenie popytu z podażą. Jednocześnie jednak notuje się w dalszym ciągu nie-

dobory wielu towarów, w tym także takich, których braku nie w gruncie rzeczy nie usprawiedliwia.

Obserwuje się też pozytywne efekty podjętych po IV i V Plenum działań, zmierzających do poprawy sytuacji w rolnictwie i hodowli. Znalazło to wyraz m. in. w zwiększonym ze strony rolników popycie na materiał hodowlany i pasze. Daje to podstawy do optymizmu na przyszłość. Pewnym zadaniem na to jest wyższy o 3,4 procent skup mięsa w III kwartale br., w porównaniu z III kwartałem ubiegłego roku. Trudno to odczuć na rynku, zwłaszcza, że skup w ubiegłym roku był bardzo niski, ale warto fakt ten odnotować jako zapowiedź początku poprawy sytuacji. Wyszliśmy z impasu jeśli chodzi o skup mleka i jaj, ewentualne niedobory tych artykułów na rynku należy uznać za skutek niedociągnięć organizacyjnych na styku handel — producent. Sprzężenie między produkcją a zbytem wymagać będzie więc znacznie więcej troski ze strony zainteresowanych resortów i organizacji. Dalszej opieki i zdecydowanego działania ze strony kierownictwa resortów przemysłowych i handlu zagranicznego wymaga nasz eksport i sprawy bilansu handlu zagranicznego. Tu poprawa jest znikoma w porównaniu z rokiem ubiegłym, a plan eksportu na rok bieżący nie jest w pełni wykonywany.

Większej troski i elastyczności działania ze strony kierownictwa resortów i zjednoczeń wymagać będzie także sprawa produkcji surowców i materiałów potrzebnych przy realizacji inwestycji i produkcji rynkowej i eksportowej w innych jednostkach gospodarczych. Zaniedbanie tej dziedziny wytwarzania na rzecz

zwiększenia własnej produkcji eksportowo-rynkowej przy nosi czasami więcej szkody niż pożytku. Tymczasem w wielu zakładach i zjednoczeniach problem ten jest traktowany czysto mechanicznie, co dowodzi, że idea manewru gospodarczego nie wszędzie jest właściwie rozumiana.

Nastąpiła zauważalna poprawa w gospodarowaniu zasobami pracy. Po dziewięciu miesiącach br. notujemy wzrost zatrudnienia o 0,7 procent czyli o 0,3 procent poniżej założenia planu. W rezultacie aż 97,6 procent przyrostu produkcji przemysłowej uzyskano dzięki wzrostowi wydajności pracy.

W działalności inwestycyjnej na stała się większa koncentracja środków na obiektach najważniejszych; ograniczono też rozpoczęcie nowych inwestycji, ale w tej właśnie dziedzinie stosunkowo najsilniej widać faworyzowanie partykularnych interesów przez szereg zjednoczeń, resortów i województw.

Zaawansowanie planu realizacji tegorocznych inwestycji przedstawia dużo do życzenia. Przykładowo z planowanych do oddania w ciągu trzech kwartałów 39 ważnych inwestycji przekazano tylko 25. Utrzymuje się w wielu jednostkach gospodarczych praktyka rozszerzania programu inwestycyjnego, często przy jednoczesnym ograniczeniu nakładów na inwestycje kontynuowane. Nie dziwnego więc, że sprawy te zostały w tak dobitny sposób przypomniane na IX Plenum.

Przygotowany po IX Plenum

program rządowy zakłada kontynuację dotychczasowej strategii, której głównymi ogniwami pozostają produkcja rynkowa i eksportowa, budownictwo mieszkaniowe, wyższa jakość pracy i wzrost wydajności, oszczędna gospodarka surowcami i materiałami do produkcji oraz przebudowa programu inwestycyjnego w kierunku dalszej koncentracji nakładów i sił wykonawczych na wybranych obiektach.

Wszystkie te zadania są współzależne. Nie mogą być wykonane bez wydatnego zwiększenia produkcji i to głównie poprzez wzrost wydajności pracy. Nie osiągniemy równowagi rynkowej w poszczególnych asortymentach bez poprawienia jakości pracy. Jakość wyrobów będzie też rzutować na wyniki naszych wysiłków eksportowych.

Można wyliczyć jeszcze wiele współzależności. Rzecz w tym, by idea manewru gospodarczego została w pełni doprowadzona do świadomości społecznej, do każdego szczebla zarządzania i do każdego stanowiska roboczego. Należy krytykować zjawiska marnotrawstwa i zlej jakości produkcji, występujące deficyty materiałów rynkowych i opieszałość w wykonawstwie inwestycji, ale trzeba zrozumieć prostą prawdę, że pierwszym obiektem krytycznego spojrzenia powinniśmy być my sami: nasza wydajność, porządek i jakość pracy.

HENRYK BORUCIŃSKI

Konie rasy wielkopolskiej wysoko cenione

Na terenach wystawowych w Poznaniu—Naramowicach odbyła się XX Wystawa Ogierów Rasy Wielkopolskiej, połączona ze sprzedażą tych zwierząt. Pokazało na niej 50 ogierów, 2,5-latków, pochodzących głównie z indywidualnych hodowli w województwach: kaliskim, konińskim, leszczyńskim i poznańskim. Najwięcej pięknych koni przywieźli hodowcy z woj. kaliskiego i oni też zdobyli najwięcej medali. Najwyższą ocenę zyskał „Orkan” (na zdjęciu), należący do Stanisława Litwina z Bożacina. Wszystkie eksponowane konie zostały sprzedane jako ogiery zarodowe do województw kieleckiego, lubelskiego, olsztyńskiego i warszawskiego. (zd)

Fot. — H. Kamza



Sytuacja gospodarcza państw EWG

W bieżącym tygodniu zakończyła się w Luksemburgu kolejna sesja Rady Ministerialnej Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej EWG, poświęcona głównie omówieniu sytuacji ekonomicznej państw członkowskich. Rada Ministrów EWG zaakceptowała przedstawił jej przez komisję plan poprawy sytuacji gospodarczej, przewidujący m. in. przyspieszenie tempa wzrostu oraz zmniejszenie rozpiętości w poziomie inflacji w poszczególnych krajach. Wielu ekspertów twierdzi, że realizacja tego programu będzie niezwykle trudna ze względu na olbrzymią skalę problemów gospodarczych i społecznych Europy zachodniej. We wszystkich krajach, należących do EWG jest obecnie około 6 mln bezrobotnych, a moce wytwórcze wykorzystane są zaledwie w 80 procentach. Stopa inflacji waha się od 4,3 procent w RFN do 18,8 we Włoszech, przy czym średni jej poziom dla całej EWG wynosi 10 procent.

Stosunkowo najlepiej wygląda sytuacja w RFN, ale i tam liczba bezrobotnych sięga miliona i ciągle wzrasta. Najwięcej bezrobotnych jest we Włoszech: półtora miliona, najwyższa jest tam również stopa inflacji — 18,8 procent.

CZŁOWIEK I SYBERIA

Dokończenie ze str. 3

Interesujemy się rodzinnym budżetem. Michaił zarabia średnio 350 rb., Galina (pracuje w stołówce robotniczej) — 100. Za mieszkanie płaci miesięcznie 9 rubli. Pomagają rodzicom Galina, a i młodemu od czasu do czasu trzeba coś kupić. Dopiero zakładają własne gospodarstwo.

Michaił jest zapalonym wędkarzem. Ostatnio kupił motorówkę (1000 rb.). Mieszkanie ładne, ze smakiem urządzone. — Miesięcznie — mówi Galina — możemy swobodnie odłożyć na książeczkę 200 rubli.

Nasi gospodarze są w przeddzień urlopu. Wieczny problem dla mieszkańców miasta — dojazd do jeziora — tu nie istnieje.

— Ma się rozumieć, razem z przyjaciółmi idziemy w tajgę. Zabieramy namiot. Rzekę ma-

my pod bokiem, a i łódź jest. Popłyniemy w górę Jeniseju. Syberia na trwałe wrosła dziś w losy tych ludzi. Hartuje ich charaktery, obdarza cenym doświadczeniem. Rozmowy i spotkania na budowie, poczynione obserwacje skłaniają do wniosku: oto jeśli dawniej proces zagospodarowywania Syberii był długi i krwawy, to dziś przyciąga ona ludzi i kształtuje ich. Nie znosi słabych duchowo i fizycznie. Wychowuje nowe, wspaniałe pokolenie Sybiraków. Bo Syberia to nie tylko bogactwa naturalne, ogromne wciąż jeszcze i nie do końca zbadane zasoby i obszary. Syberia — to przede wszystkim jej mieszkańcy — największe jej bogactwo.

IRENA SZADZIEWSKA
OLGA TROFIMOWA

*) Poprzedni reportaż z tej podróży zamieściliśmy 19 bm. — „W Susze u podnóża Sajonów”.

Sport-Sport

Aston Villa — Górnik 2:0

Nikłe szanse Zabrzezan na awans do III rundy

W meczu drugiej rundy piłkarskiego Pucharu UEFA, Aston Villa pokonał w Birmingham Górnika Zabrze 2:0 (1:0). Bramki zdobył Ken McNaught — w 11 i 54 minucie. Widzów 34 tys. Sędziował Franco Martinez (Hiszpania).

Składy drużyny: Aston Villa: Rimmer (Findley) — Gidman, McNaught, Phillips, Smith, Cropley, Mortimer, Carrodus, Little, Dehen, Gray. Górnik: Cimdander — Jarzina, Gorgoń, Wiecek, Bindek, Lazurkiewicz, Szoltyś, Kurzeja, Popowicz, Radecki, Gzil. Złote kartki — Jerzy Gorgoń i Józef Kurzeja.

Nie powiedziano się piłkarzom Górnika na stadionie w Birmingham. Polacy ulegli zespołowi Aston Villa różnicą dwóch bramek, co stawia nasz zespół przed bardzo trudnym zadaniem w meczu rewanżowym za dwa tygodnie. W śróde gospodarze od początku przystąpili do zdecydowanego ataku. W pierwszych minutach spotkania stworzyli kilka dogodnych okazji strzałowych, wywalczyli rzuty wolne. Po jednym z nich, po cencie Dennisa Mortimera, stoper drużyny Aston Villa — Ken McNaught głową zdobył prowadzenie dla gospodarzy. Nie bez winy byli tu nasi obrońcy, którzy nie upilnowali zawodnika Aston Villa.

Impet gospodarzy osłabł po kwadransie, a górnicy otrząsali się z przewagi drużyny angielskiej. W 17 min. bliski uzyskania wyrównania był Zygryd Szoltyś, ale jego strzał minął bramkę. W 30 min. strzał Adama Popowicza trafił w poprzeczkę. Były to dwie najbardziej energiczne akcje ofensywne, jakie górnicy przeprowadzili w pierwszej połowie. Po zmianie stron gospodarze ponownie przystąpili do ataku, a kibice tej drużyny na bramkę czekali 9 minut. Akcja, z której Aston Villa zdobyła gola, była kopią równie skutecznej z pierwszej połowy. Po cencie z rzutu wolnego, wykonanej przez Dennisa Mortimera, po nownie McNaught zdobył bramkę. Wcześniej złotą kartkę za faul na rywala otrzymał Józef Kurzeja. Piłkarze Aston Villa wygrali za

śluzenie. Nasz zespół nie rozegrał jednak najlepszego meczu. Górnik zbyt rzadko decydował się na atak, a kiedy zabrzanie znaleźli się w pobliżu bramki Findley'a, zabrakło precyzji i zdecydowania.

W meczu tym, toczonym na mokrym boisku, w zespole gospodarzy wyróżnili się ofensywnie grający obrońcy John Gidman i Gordon Smith, a także Mortimer i zdobywca obu bramek stoper McNaught. W nierównym grającym drużynie Górnika kilka udanych zagrań zanotowali Popowicz, Zygryd Bindek i bramkarz Waldeemar Cimdander. (PAP)

PUCHAR EUROPY

Liverpool — Dynamo Drezno 5:1
FC Brugges — Panathinaikos 2:0
Lewski Spartak — Ajax Amsterdam 1:2
Czerwona Zvezda Belgrad — Borussia M-G 0:3
Glentoran Belfast — Juventus Turyn 0:1
Celtic Glasgow — SSW Innsbruck 2:1
FC Nantes — Atletico Madryt 1:1

PUCHAR

ZDOBYWCÓW Pucharów
Austria Wiedeń — Lokomotiva Koszyce 0:0
Hamburger SV — Anderlecht Bruksela 1:2
Lokomotive Lipsk — Real Sewilla 1:1
Vejle BK — PAOK Saloniki 3:0
Twente Enschede — Brann Bergen 2:0

PUCHAR UEFA

Inter Bratislava — Grasshoppers Zurich 1:0
AZ 67 Alkmaar — FC Barcelona 1:1
FC Magdeburg — Schalke 04 4:2
SC Bastia — Newcastle United 2:1
FC Zurich — Eintracht Frankfurt 0:3
KB Kopenhaga — Dynamo Tbilisi 1:4
Lazio Rzym — RC Lens 2:0
Ipswich Town — Union Las Palmas 1:0
RWD Molenbeek — Cas Zeiss Jena 1:1
Bayern Monachium — Marek Dymitrow 3:0
Dorosa Ujpest — Atletico Bilbao 2:0
AEK Ateny — Atletico Liege 2:2
AC Torino — Dynamo Zagrzeb 3:1

Antoni Szymanowski wrócił do kadry

Po długiej przerwie spowodowanej m. in. kontuzją Antoni Szymanowski — jeden z najlepszych polskich obrońców ostatnich lat — powołany został znowu do kadry. Wprawdzie jeszcze nie na mecz pierwszej reprezentacji z Portugalią, ale na pojedynku drugiej drużyny Polski z Finlandią, który odbędzie się 30 bm. w Bydgoszczy.

Trener Ryszard Kulesza, zgodnie z sugestią Jacka Gmocha, postanowił dać szansę obrońcy Wisły i sprawdzić go w meczu międzypaństwowym. Antoni Szymanowski szybko odzyskuje formę i w śródomowym meczu Wisły z Ruchem należał do najlepszych na boisku. (PAP)

Gdzie Rzym, gdzie Krym?

Polski Związek Piłki Nożnej ogłosił projekt nowego (od przyszłego roku) podziału II ligi na grupy. Zamiast północnej i południowej miałyby być grupy wschodnia i zachodnia. Niech tam, można i tak. Obstawiając jednak przy geograficznym nazewnictwie tego podziału, proponujemy wersję, według której np. Katowice, Tychy, Rybnik znajdują się na... wschodzie

Polski, a z kolei Warszawa na... zachodzie. W innej wersji na wschód „powędrowały” Bydgoszcz i Gdańsk.

Ze niełatwo podzielić Polskę piłkarską na wschód i zachód? Rzeczywiście. Po co więc takie nazewnictwo? Czy nie prościej — jak to powszechnie w sporcie się praktykuje — ponumerować te grupy (I i II), albo określić je literami — A i B? (tk)

Z żużlowych torów

W Ostrowie rozegrano III indywidualne młodzieżowe mistrzostwa Wielkopolski na żużlu. Startowało w nich 13 zawodników reprezentujących Unię Leszno i gnieźnieński Start. Kierownictwo zespołu leszczyńskiego w turnieju tym dało szansę reprezentowania swoich umiejętności młodym żużlowcom, którzy sporadycznie występują w ligowej drużynie. Oto najlepsza piątka turnieju: 1. R. Buskiewicz (Unia) — 11 pkt., 2. J. Puk (Start) — 10 pkt., 3. G. Sterna (Unia) — 9 pkt., 4. D. Wyrwiński (Unia) — 8 pkt., 5. K. Wojcik (Start) — 7 pkt. Najlepszy czas dnia — 76 sek. uzyskał Buskiewicz.

Zgodnie z tradycją, na pożegnanie sezonu w Lesznie, odbędzie się turniej par o puchar prezydenta tego miasta. Ta atrakcyjna

impresja rozegrana zostanie w niedzielę o godz. 14. O trofeum walczą będą duety Polonii Bydgoszcz, Falubaz Zielona Góra, ROW-u Rybnik, Wybrzeża Gdańsk i miejscowej Unii.

Niełatwe zadanie czeka wychowanków trenera A. Pogorzelskiego w Ostrowie, gdzie w niedzielę rozegrany zostanie finałowy czwornacz o Puchar PZMot drużyn młodzieżowych. Startują tam zespoły: Unii Leszno, Polonii Bydgoszcz, Wiśniarza Częstochowa i miejscowego Kolejarza — zwycięzcy czterech eliminacyjnych grup. Obrońcą pucharu jest drużyna bydgoskiej Polonii, ale tym razem w roli faworytów wystąpią gospodarze. W Unii zabraknie kontuzjowanych Kazimierza Adamczaka i Stanisława Turka. (jp)

Biegi na orientację w Lesznie

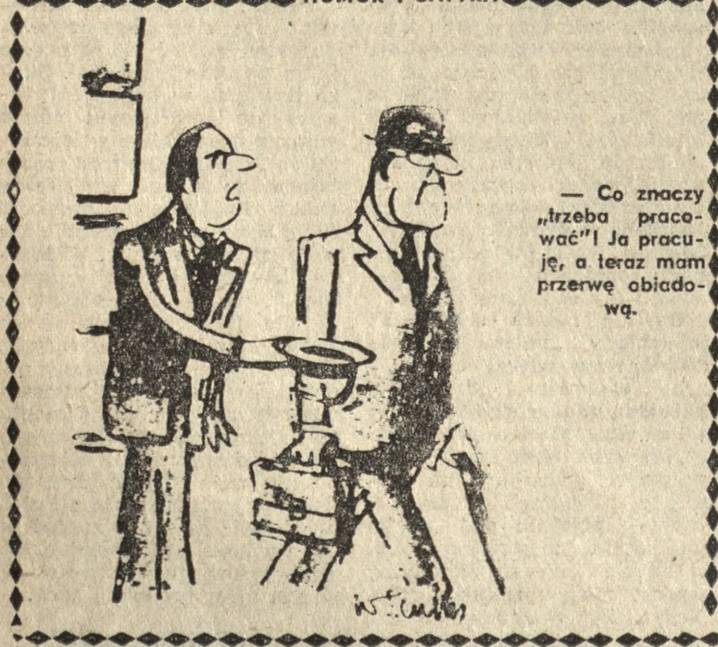
W najbliższą niedzielę w lasach koło Stawy Słaskiej odbędą się tradycyjne już jesienne zawody w biegach na orientację. Ta mało popularna dyscyplina w woj. leszczyńskim posiada wielu zwolenników. Przypomnijmy krótko, że biegi na orientację wymagają od uczestników nie tylko mocnych i wytrzymałych nóg, ale także znajomości posługiwania się mapą i kompasem. Ich wielką zaletą jest również to, że mogą te konkurencje uprawiać całe rodziny — rodzice z dziećmi na

przykład, jak to się dzieje w krajach skandynawskich.

Niedzielne zawody organizowane przez leszczyński klub Start oraz Posnanię mają w programie zarówno biegi dla dorosłych jak i młodzieży. Od lat 12 do kilkudziesięciu. Jeszcze można się zapisać do udziału w zawodach — adres SKS Start, sekcja orientacyjna ul. Kurpińskiego 2, 64-100 Leszno.

Wyjazd w niedzielę z Leszna pociągami o godz. 7.41 do Starego Stracza. Początek zawodów o godz. 10. (tt)

HUMOR I SATYRA



— Co znaczy „trzeba pracować”? Ja pracuję, a teraz mam przerwę obiadową.

uprzejmie informuje PT Klientów, że w dniach 22 i 23 października 1977 roku — odbędzie się w Poznaniu na placu Armii Poznań przy
Stadionie im. 22 Lipca (wjazd od ulicy Bema) — w godzinach od 10—18

KIERMASZ MOTORYZACYJNY

POŁĄCZONY ZE SPRZEDAŻĄ EKSPRESOWĄ SAMOCHODÓW FIAT 126 p oraz ZASTAVA 1100 p.
SWIADCZONE BĘDĄ USŁUGI MOTORYZACYJNE, ODBĘDZIE SIĘ SPRZEDAŻ JEDNOŚLADÓW, AKCESORIÓW
ORAZ ŁADOWANYCH AKUMULATORÓW.

PP POLMOZBYT prowadzi będzie punkt informacji technicznej udzielający porad eksploatacyjnych i prowadzący wycenę używanych samochodów.

Obok POLMOZBYTU udział wezmą: Wojewódzka Motoryzacyjna Spółdzielnia Pracy — Spółdzielnia Rzemieślnicza „Motor” — „Dom Książki” —
WPHW Oddz. II i III — WSS „Społem” — PZMOT — RSW „Prasa - Książka - Ruch”.

WSZYSTKICH ZAINTERESOWANYCH GORĄCO ZAPRASZAMY!

3858-K1

Praca

Zatrudnię lakiernika samochodowego na dobrych warunkach. Okupnik, Bogucin, ul. Gnieźnieńska. 38583gpr

Gospoście do lat 55, dobrze gotującej, do samodzielnego prowadzenia domu, 2 dorosłych osób, na bardzo dobrych warunkach, wysokie wynagrodzenie, własny pokój, zatrudnienie. Ul. Świerczewskiego 113A narożnik Pięknej. 38539g

Malarzy przyjmę. Chelmońskiego 3 m. 19. 38432g

Nauka

Wpisy na korespondencyjne kursy kreślenia technicznego oraz kosztorysowania przyjmuję, szczegółowych pisemnych informacji udziela — „Oświata”, 31-139 Kraków ul. Spasowskiego 8 (przedłużenie ul. Siemiradzkiego). 1994-K2

Sprzedaż

Silnik Renault 10, używany — sprzedam. Obornicka 65 m. 43. 37934g
Sprzedam żółtych damski, nowy z importu. Telefon 594-31, po godz. 16. 38631g
Kozuch damski — nowy, rozmiar średni, męski, ju gosłowiński, rozmiar 52, męski płaszcz skórzany egipski, rozmiar 52/54 — sprzedam. Husarska 10 m. 19. 38553g

Francuski wózek głęboki w idealnym stanie, kojec Kasia, jadalnie (połysk), segmenty Kowalskich (szafa, stół, fotel rozkładany) segmenty kuchenne okazują się sprzedam. Poznań, Grodzka 129 m. 3, wieczorem. 38664g

Sprzedam kozuch damski, karakulę czarną z lisem, wzrost 156. Ul. Powstańców Wlkp. 12 m. 8. 38717g

Pelise męska (wzrost 1,70) — tanio sprzedam. Nad Wierzbakiem 1 m. 2, od godz. 16. 38460g

Pity taśmowe sprzedam. Stanisław Tomiak, 64-300 Nowy Tomyśl, Czerwonej Armii 10. 1343p

Kozuch damski — nowy, zielony, rozmiar 52, sprzedam. Tel. 67-93-20 po godzinie 16. 38426g

Kozuszek damski, nowy, rozmiar średni, sprzedam. Matejki 68 m. 7, od godz. 16. 38552g

Samochody

Syrenę 105, stan idealny — sprzedam. Kalisz, tel. 48-47. 38130g

Sprzedam Syrenę 104. Opałenica, Półwiejska 6, tel. 529. 1349p

Sprzedam Warszawę Pick up po kapitalnym remoncie z zabudową w drzewie — zdejmowaną. Warszawa, Poznań-Debiec, ul. Jabłonkowska 2. 38307g

Syrenę 104 sprzedam. Osiedle Jagiellońskie 26 m. 4, po godz. 17. 38367g

Zaporożca, grudzień 1976 rok, sprzedam. Poznań, ul. Karmelicka 1 a m. 29. 38400g

Lokale

Kupię mieszkanie własnościowe w Poznaniu w starym budownictwie, mo że być do remontu. Ofer ty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38440g.

Kupię M-4 — M-6 własnościowe, Winogradi. Ofer ty: Flaum, Os. Przyjaźni 19 N m. 144, tel. 20-25-73. 38680g

Różne

Szybko, solidnie uszczelnia okna taśmą aluminiową, importowaną Spółdzielnią „Usługa”, Łukowicz, tel. 20-00-96. 38441g

Nowość! Wysylam za załączeniem pocztowym — sztuczne akwarium (rybki pływające). Stanisław Boho, 59-942 Czerwona Woda, ul. 1 Maja 6, woj. jeleniogórskie. 1350p

Wynajmę lub kupię garaż, okolice Ryńku Jeżyckiego. Zgłoszenia ul. Młyna 15 m. 2. 38605g

Naprawa lodówek. Łuczak, Września, Lenina 7, tel. Poznań 20-44-79. 37063g

Cyklinowanie parkietów. Tel. 707-79 — Michalski. 38120g

Matrymonialne

Biuro Matrymonialne — „Małżeństwo”, 61-707 Poznań, Libelta 29, kojarzy szczęśliwe małżeństwa. Czynne godz. 15—19. 38551g

KOMUNIKAT DLA PASAŻERÓW PKS

PPKS Oddział Towarowo - Osobowy w Wałcu wprowadza

od dnia 1 XI 1977 r. obowiązek kasowania przez pasażerów biletów jednorazowego przejazdu w kasownikach umieszczonych w autobusach.

Bilety można nabywać w kioskach „Ruchu”, sklepach GS lub u kierowcy — konduktora. Nieskasowanie biletu traktowane będzie jako przejazd bezbiletowy.

Dyrekcja Oddziału PPKS w Wałcu 2416-K2

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 17 października 1977 r. odeszła od nas niespodziewanie ukochana żona, bratowa, siostrzenica i ciocia

STEFANIA KAMIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 22 bm. o godzinie 12.15 na cmentarzu junikowskim.

Mąż z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 68-B

W dniu 18 października br. zmarł

KOLEGA

inż. WIKTOR GRUNWALD

długoletni członek i prezes Koła Łowieckiego nr 26 „Dąbrowa” przy Zakładach H. Cegielski w Poznaniu, odznaczony Brązowym i Srebrnym Medalem Zasługi Łowieckiej, serdeczny przyjaciel i kolega, wysoce etyczny myśliciel.

Rodzinie Zmarłego serdeczne wyrazy współczucia składają

Zarząd i członkowie Koła Łowieckiego nr 26 „Dąbrowa” przy Zakładach H. Cegielski w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się w dniu 21 października br. o godz. 14.40 na cmentarzu na Junikowie. 38558g

Dnia 18 października 1977 r. zmarł nagle mój najdroższy mąż, kochany ojciec i teść

TOMASZ LEWANDOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 21 bm. o godzinie 10.25 na cmentarzu junikowskim.

Zona z rodziną

Ul. Kwiatowa 8 m. 16. 38755g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 20 października 1977 r. zasnęła w Bogu, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, w 96 roku życia, nasza najdroższa i najtroskliwsza matka, teściowa i babcia, sp.

FRANCISZKA HANDKIEWICZ

Nabożeństwo odprawione zostanie w sobotę, 22 bm. o godzinie 15.15 w kaplicy parafialnej, po czym pogrzeb na cmentarzu w Bninie.

W smutku pogrążona

rodzina

Bnin, ul. Kościelna 1. 38662g

Dnia 18 października 1977 roku zmarł nagle, namaszczonej Olejami św., mój drogi mąż, przeżywszy lat 63, sp.

JAN SPRUTA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 24 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona

Ul. Saperska 5. 3461-U3

Dnia 20 października 1977 r. zmarła w 55 roku życia, nasza najdroższa mama, żona i córka

LUDMIŁA KAZNOWSKA

z domu Kalińska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 22 bm. o godzinie 14 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Ul. Kozła 5 m. 6. 38780g

Dnia 19 października 1977 r. zmarła, przeżywszy lat 94, nasza najukochańsza matka, siostra, teściowa, babcia i prababcia, sp.

MARIA ABRAMKIEWICZ

z domu Stachowiak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 22 bm. o godzinie 14 na cmentarzu w Osiełkach.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Bolechowo - Osiedle. 38706g

Dnia 15 października 1977 r. odszedł od nas niespodziewanie, przeżywszy lat 64, nasz drogi przyjaciel, nieodżałowany kolega

mgr LEON HENDRYKOWSKI

adwokat

członek Zespołu Adwokackiego nr 2 w Jarocinie

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy serdecznego współczucia.

Zespół Adwokacki nr 2

w Jarocinie

3450-K3

W dniu 18 października br. zmarła w Warszawie w wieku 78 lat, sp.

ZOFIA DEROWA

z Kościelskich

najukochańsza matka i babcia.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się 22 października br. o godz. 15 w kościele parafialnym w Kórniku, po czym nastąpi pogrzeb na cmentarzu kórnickim.

Córka, zięć, wnukowie

rodzina 3457-K3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 7 października 1977 r. zmarła nasza ukochana, dobra i nigdy niezapomniana siostra

WANDA STOLSKA

z domu Jurkiewicz

Pogrzeb odbędzie się w Szczecinie, 21 bm.

Siostry

Zefiryna Pietrzyk

i Rafaela Sorensen

Bydgoszcz, USA - New York. 38562g

Dnia 19 października 1977 r. zasnęł w Bogu mój najdroższy mąż, sp.

STANISŁAW SZCZEPAŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 24 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Niedbalskiego 1. 3465-U3

Dnia 19 października 1977 r. zasnęła w Bogu nasza kochana mama, teściowa, babcia, siostra i ciocia, sp.

JOANNA SOBOLEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 22 bm. o godzinie 10 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 38765g

Dnia 20 października 1977 r. zmarł po długich cierpieniach, nasz najdroższy mąż, ojciec, teść i brat, przeżywszy 69 lat

STANISŁAW GOLIĆ

odznaczony Krzyżem Kawalerskim

Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 22 bm. o godz. 13 na cmentarzu w Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Upraszam się o nieskładanie kondolencji. Ul. Łozowa 90 b.

W dniu 18 października 1977 r. zasnęła w Bogu nasza najukochańsza matka, przeżywszy 81 lat

KAZIMIERA SZALANKIEWICZ

z domu Jurkiewicz

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 22 bm. o godzinie 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

Pogrążeni w smutku

córka, synowie, rodzina 38779g

Dnia 20 października 1977 r. zmarł po ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 56, mój ukochany mąż, najdroższy tatuś, sp.

HENRYK SARNIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 22 bm. o godzinie 13.25 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z córką

Ul. Zdrojowa 6. 3464-U3

W głębokim żalu zawiadamiamy, że dnia 18 października 1977 r. zmarł nagle w wieku 76 lat, mój kochany mąż, ojciec, teść, dziadek i pradiadek, sp.

RADOSŁAW STAŁOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 bm. o godz. 13.50 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona

rodzina

Ul. Kościelna 18 m. 5. 3463-K3

Dnia 18 października 1977 r. zmarła tragicznie, nasza najukochańsza i najdroższa żona, córka, mamusia, teściowa, siostra i bratowa, przeżywszy lat 51, sp.

JANINA MICHALAK

z domu Meiler

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 22 bm. o godz. 8.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążony

mąż z rodziną

Ul. Przemysłowa 48 m. 4. Autobus odjeżdża sprzed domu żałoby o godzinie 7.30. 3462-U3

Dnia 19 października 1977 roku zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 81, nasza kochana teściowa, babcia i prababcia, sp.

FRANCISZKA RYBARCZYK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 22 bm. o godzinie 12 na cmentarzu miłostowski.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

3466-U3

Dnia 20 października 1977 roku zmarł, opatrzony Sakramentami św., w 84 roku życia, mój ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.

FRANCISZEK MAJCHRZYCKI

rolnik

odznaczony Krzyżem Kawalerskim

Orderu Odrodzenia Polski.

Msza żałobna i pogrzeb odbędzie się w Grodziszczku, dnia 22 października 1977 r. o godzinie 12.

Zawiadamia

żona z rodziną

Dominowo, Środa, Trzcianka.

Dnia 18 października 1977 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 88, nasza ukochana matka, babcia i prababcia

STANISŁAWA STAWECKA

z domu Jęrga

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 22 bm. o godzinie 9.30 w Dołsku.

Rodzina

38787g

Dnia 19 października 1977 roku zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz drogi kuzyn, przeżywszy lat 84, sp.

MIECZYSLAW NOWAK

Msza św. odprawiona zostanie w sobotę, 22 bm. o godz. 8.30 w kościele OO Dominikanów przy ul. Stalingradzkiej, pogrzeb tego samego dnia o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążeni

kuzynowie z rodzinami

38761g

Dnia 19 października 1977 roku zmarł mój najdroższy mąż, ukochany ojciec, brat, teść i dziadek

JAN MALCZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 21 bm. o godzinie 15.45 na cmentarzu przy ul. Poznańskiej w Śwarzędzu.

W głębokim żalu pogrążona

rodzina

Śwarzędz, Kraszewskiego 3. 38754g

W dniu 18 października 1977 roku zasnęła w Bogu po krótkich cierpieniach, moja ukochana żona, nasza droga i nigdy niezapomniana mama, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 87, sp.

MARTA RÓŻAŃSKA

z domu Andrzejewska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 22 bm. o godzinie 12.10 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążony

mąż z rodziną

Ul. Głogowska 197 b m. 3. 38796g

Dnia 19 października 1977 r. zmarł śmiercią tragiczną, przeżywszy lat 25, kochany tatuś, syn, brat, wnuk, zięć, szwagier i wujek

ANTONI BANASZAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 22 bm. o godzinie 11.50 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji. Ul. Kolejowa 9 m. 8. 38785g

PAŹDZIERNIK
21
Piątek
Hilarego
Urszuli
Słońce: 6.25—16.47

TEATR

POZNAN

OPERA — g. 19 „Miłość i złość”.
MUZYCZNY — g. 19 „Cygańska miłość”.
POLSKI — g. 17 i 20 „Staroświecka komedia”.
NOVY — g. 19 „Achilles i miłość”.
LALKI — AKTORA — g. 17 „Tymoteusz”.

KINA

CHODZIEŻ Noteć: „Gang Olse na na szlaku”.
CZARNKOW: „Dziewczyna do śnieka” i „Skarb na wyspie”.
GNIĘZNO Lech: „Przyjaciele Ediego”; Polonia: „Kryżacy” i „W poszukiwaniu miłości”.
GOSTYN: „Strach nad miastem”.
GÓRA: „Moi przyjaciele”.
GRODZISK: „Ostatnie polowanie”.
JAROCIN: „Uśmiech” i „Gdzie się podział siódma kompania”.
KALISZ Kosmos: „Każdy umiera w samotności” i „Śmierć prezydenta”; Stylowe: „Diabli mnie biorą”.
KONIN Centrum: „Śmierć prezydenta”; „Terror Mechagodzilli” i „Jarosław Dąbrowski”; Górnik: „Miłość w deszczu” i „Wielka podróż Bolka i Lolka”.
KROTOSZYN: „Spotkanie”; „Rajdowy kpt. Angela” i „Kochaj albo rzuć”.
KÓRNIK: „Miłość w deszczu” i „Wielka podróż Bolka i Lolka”.
LESZNO: „Intryga rodzinna”.
NOVY TOMYSL: „Gorące polowanie”.
OBORNIKI: „Strach nad miastem” i „Małżonkowie roku IP”.
OSTRÓW Roma: „Każdy umiera w samotności” i „Terror w Mechagodzilli”; Słońce: „Cenny depozyt”.
OSTRZESZÓW: „Strach nad miastem” i „Pirat”.
PILA Iskra: „Szkarsiatny pirat”; Koral: „Salvo d'Acquisto”; Sokół: „Brawurowe porwanie”.
PLESZEW: „Rebus” i „Królowa pszczoły”.
RAWICZ: „Milioner”.
ŚLUPCA: „Falszywy król”.
SREM Sionko: „Królowa pszczoły” i „Gehenna”.
SRODA: „Stara strzelba”.
SYCOW: „Ostatni pociąg z Gun Hill”.
SZAMOTULY: „Mistrz rewolweru”.
TRZCIANKA: „Ostatni bal w Różnowie”.
TUREK: „Na tropie Wilby'ego”.
WALCZ: „Powrót różowej pantery”.
WAGROWIEC: „Rzykant”.
WIERUSZÓW: „Kariera na zlecenie”.
WRZESNIA: „Zdjęcia próbne”.
WSCHOWA: „Rewolwer „Python 357””.
ZŁOTÓW: „Barwy mojej młodości”.

KONCERTY

AULA UAM — g. 19.30 Koncert symfoniczny, dyrygent — Renard Czajkowski, solisci: kandydaci na VII Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy im. H. Wieniawskiego — go — Joanna Madroszkiewicz (skrzypce), Danuta Głowacka (skrzypce).

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Estrada przyjaźni; 9.05 Poranne rozmaitości muzyczne; 9.45 Muzyka wycieczki; 10.05 Stara i nowa muzyka wojskowa; 10.30 „Dzieje jednego pociągu”; 10.45 Dźwięki z Europy; 11.15 Z krakowskiej fonoteki muzycznej; 11.30 Lublin na muz. antenie; 13.00 Przyjaciół; 13.05 Zespół wokalny „Aurora”; 13.15 Młodo-sprawy; 13.35 Europejskie ballady ludowe; 13.55 Aktualności kulturalne; 14.00 „Gama”; 14.20 Studio Relaks; 14.25 Studio „Gama” c.d.; 15.05 List z Polski; 15.10 Studio „Gama” c.d.; 16.00 Tętno Jedynki; 17.30 Radiokurier; 18.30 Polskie zespoły jazzowe; 19.15 Warszawska Ork. PR i TV; 19.40 „Z aktorskiego śpiewnika”; 20.00 R-TV Średnia Szkoła dla Pracujących. Historia. Sem. I. „Rzym w okresie przełomu między Rpubliką a cesarstwem”; 20.20 Konc. polskiej muz. operowej; 21.30 Utwory S. Moniuszki; 22.25 W rytmie bossa novy; 22.40 Ludy znane i nieznane; 22.50 Sylwetki piosenkarzy ra dzieckich — Edward Hill; 23.15 „Granie jazzu”.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22, 23.
PROGRAM II: 8 Tu Jedynka; 9.30 My 77 — aud. Studia Młodych; 9.40 Dla przedszkol. „Gramy w pomidora”; 10. „Droga przez mekę”; 10.30 „Sonata a cinque nr 7 d-dur — na trąbkę solo, 2 skrzypce, altówkę, wiolonczelę i basso continuo”; 10.40 „Z mikrofonem przez trzy zmiany”; 11 Antologia sonat fortepianowych; 11.55 „Postępek w gospodarstwie domowym”; 11.45 Od Tair do Bałtyku; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 „Z domu w górę”; 12.45 „Śpiewa T. Woźniak”; 13 Dla kl. I i II (wych. muz.); „Na sztaorki”; 13.20 Gra łowicka kapela; 13.35 Wokół spraw naszego stołu; 13.50 Operetka, jej twórcy i wykonawcy; 14.10 Wiecej, lepiej, nowocześniej; 14.25 Tu Radio — Moskwa; 14.45 Das Wohl temperierte Klavier; 15.25 Studio Plus — program dla dziewcząt chłopców; 16.10 Konc. Złoty miłośników muz. poważnej; 16.40 Ma

Leszczyńskie

„Polgaz” i racjonalna gospodarka

„Polgaz” to nazwa przedsiębiorstwa, które zaopatruje przemysł, budownictwo i rzemieślników całej Polski w gazy techniczne, przede wszystkim w tlen i acetylen, potrzebne do palników acetylenowych. Im bardziej się rozwija gospodarka, tym więcej się gazu zużywa, tym jest ich mniej, bo rozsiane po Polsce wytwórnie „Polgazu” mają zbyt małą wydajność wobec narastających potrzeb. W praktyce oznacza to, że puste butle stalowe do acetylenu dostarczane do „Polgazu” w Kościanie wieczorem, następnego dnia rano muszą już być napełnione i ładowane na samochody, aby czym prędzej dotarły do fabryki i na budowy w zachodnich i północnych województwach — do Polic pod Szczecinem, do budującej się huty między „Głogów II”, do „Cegielskiego” i „Pafawagu”.

O tym działaniu „na styk” decyduje jednak nie tylko mała w stosunku do potrzeb wydajność aparatów do produkcji acetylenu, ale również niedobór butli. Butli stalowych, o wysoczej wytrzymałości na ciśnienie, wypełnionych ceramiczną substancją do absorbowania acetylenu prawie się w Polsce nie produkuje. Aby w takiej sytuacji niedobór acetylenu nie stał się hamulcem dla przemysłu, budownictwa i wszystkich innych jego odbiorców, wymyślono w „Polgazu” system racjonalnej gospodarki butlami z acetylenem, polegający na maksymalnym usprawnieniu obrotu butlami między użytkownikami a producentem gazu.

Opiera się on na pewniku, że z pustej butli nikt nie ma pożytku, wobec czego należy ją jak najprędzej napełnić ponownie i oddać użytkownikowi. Przede wszystkim więc racjonalizowano transport butli. Wyodrębniono statki i duże klienty „Polgazu”, ustalono ich przeciętne zapotrzebowanie na acetylen i zorganizowano regularne linie samochodowe. Przystosowane do przewożenia butli z gazem ciężarówki PKS zabierają ich po kilkadziesiąt sztuk dla odbiorców, których siedziby znajdują się wzdłuż poszczególnych tras. Zlikwidowano w ten sposób większość nieracjonalnych kursów samochodów przyjeżdżających do Kościana po jedną lub dwie butle i tylko dla jednego odbiorcy. Oprócz przyspieszenia rotacji butli, załatwiono przy okazji problem nieekonomicznych przewozów.

Ten system przewozów acetylenu przypadł

do gustu prawie wszystkim odbiorcom, a także przewoźnikom. I można by w tym miejscu zatrzymać zadowoleniem ręce, jako że kolejny fragment naszej gospodarki poddał się racjonalizacji działań dla zmniejszenia kosztów i wysiłków. Ale bliższa obserwacja funkcjonowania systemu ukazuje słabości niektórych ogniw.

Jednym z warunków powodzenia systemu była dobra wola wszystkich partnerów acetylenowego interesu, precyzyjniej się wyrażając: niezawodność, punktualność i uczciwość. Nie każdy odbiorca acetylenu potrafi z góry określić swoje potrzeby, nie zawsze zużywa gaz rytmicznie, tak żeby starczyło do następnej dostawy, jednak nie ponad to. Zdarza się więc, że na regularnej linii ktoś butli pełnych nie odbierze albo — co częściej się zdarza — nie odda w zamian opróżnionych. I powstaje luka; wytwórnia w Kościanie nie otrzymuje przewidzianej liczby pustych butli; następnego dnia nie może wysłać do oczekujących klientów butli pełnych. Ponieważ acetylen dla wielu przedsiębiorstw, zwłaszcza mniejszych i najmniejszych warsztatów rzemieślniczych, to sprawa produkcyjnego życia lub śmierci, muszą one mieć zapas na wszelki wypadek. Ale butli nie można kupić. Czytelnik zatem tak: któregoś dnia zgłaszają „Polgazowi” o zagnięciu butli, wymyślają jakąś wiarygodną przyczynę, płacą za butlę plus karę za jej niedoprowadzenie i już mają „lewą rezerwę”. Ponieważ w obrocie butlami nie notuje się ich numerów, nie można udowodnić „kradzieży”. W ciągu kilku minionych lat „Polgaz” w Kościanie spośród 10 000 swoich butli musiał skreślić z ewidencji 2077 sztuk. Niektóre oddano do kasacji, większość zaginęła na budowach, w fabrykach, warsztatach...

Butla do acetylenu kosztuje na światowym rynku kilkaset dolarów. A ponieważ w Polsce produkuje się ich znikome ilości sposobem półchłupniczym, pozostaje tylko import. Kościanskiemu „Polgazowi” przybiegano w tym roku 1000 nowych butli o dużej pojemności, zakupionych w Austrii. Może choć częściowo złagodzić one niedostatek acetyleny. Bardziej radykalnych rozwiązań można się spodziewać dopiero po rozbudowaniu wytwórni acetyleny w Kościanie, co niedługo ma nastąpić.

TOMASZ TALARCZYK

XI Kaliskie Dni Muzyki rozpoczęte

Wczoraj rozpoczęły się XI Kaliskie Dni Muzyki Kameralnej, ogólnopolski festiwal z udziałem czołowych zespołów i solistów kameralnych z całego kraju.

Koncert inauguracyjny w wykonaniu Warszawskiej Orkiestry Kameralnej uświetnił solista występujący w Kaliszu Kazimierz Wilkomirski (wiolonczela). Orkiestrę poprowadził znany muzyk i kompozytor Marek Sewen.

Dzisiaj — w drugim dniu festiwalu, który potrwa do 25 bm., wystąpi bydgoskie trio harfowe oraz solistki: Maria

Biełkowska — sopran i Teresa Czarnecka — mezzosopran. Następne wieczory wypełnią kolejno: wrocławski kwartet smyczkowy im. St. Barcewicz, bydgoskie trio klawesynowe „Fiori Musicali”, trio klawesynowe warszawskiej Opery Kameralnej oraz występy solistów.

Wszystkie koncerty festiwalowe odbędą się w sali im. A. Wilkomirskiego Państwowej Szkoły Muzycznej w Kaliszu (początek o godzinie 19). Warto dodać, że konsultantem i patronem artystycznym festiwalu jest prof. Kazimierz Wilkomirski. (par)

Kostrzyn szuka Kostrzyńskich

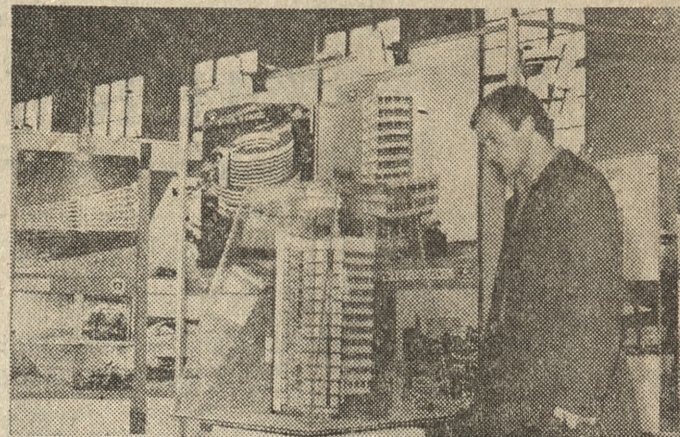
Store są dzieje Kostrzyna w województwie poznańskim. Siegają one ośmiu wieków. W ubiegłym roku minęła 725 rocznica nadania praw miejskich temu ośrodkowi. Jego mieszkańcy i działacze podjęli więc interesującą inicjatywę organizacji spotkania z ludźmi noszącymi nazwisko Kostrzyńskich (a).

Ma to być jedna z imprez najbliższych „Dni Kostrzyna”, które zaplanowano na wiosnę przyszłego roku. Do tego czasu Kostrzyńskie Towarzystwo Regionalne chce nawiązać kontakt z mieszkającymi w różnych zakątkach kraju rodzinami o wspomnianym nazwisku. Po zebraniu adresów, zostaną one zaproszone na wiosenne spotkanie, na którym przedstawia swój rodowód KTR czeka więc na zgłoszenia Kostrzyńskich. (bop)

Artyści — amatorzy ozdabiają Turek

Jak co roku, Urząd Miejski i Miejski Dom Kultury w Turku (województwo konińskie) ogłosiły konkurs na amatorskie prace z dziedziny plastyki i fotografii. Tym razem w konkursie wzięło udział 59 autorów, którzy nadesłali 210

Panorama wielkopolskiej architektury



Do 23 bm. czynna jest w Poznaniu wystawa pn. „Regionalny Przegląd Architektury — Poznań 77”. Ekspozycja, zorganizowana na terenach MTP, ukazuje przy pomocy 500 makiet i plansz 15-letni dorobek poznańskich biur projektowych i kół Stowarzyszenia Architektów Polskich, inaczej mówiąc najważniejsze obiekty — w tym czasie powstałe lub obecnie powstające w Wielkopolsce. Na zdjęciu: fragment wystawy prezentujący koncepcję architektoniczną (jedną z najciekawszych na tym przeglądzie) budowanego obecnie w Kaliszu Szpitala Miejskiego nr 2. (za)

Fot. — H. Kamza

Specjalizacja szansą młodych

Młodzi, bez wielkiego wprawdzie jeszcze doświadczenia, ale z odpowiednim przygotowaniem fachowym, zdobyli w zespołach przysposobienia rolniczego, potrafili zagwarantować wysoki poziom produkcji rolnej. Niejednokrotnie kilku gospodarzy jednoczy swoje wysiłki dla łatwiejszej i efektywniejszej pracy, tworząc tzw. zespoły młodych rolników.

Działają one w ramach organizacji związków kolektorycznych, a podstawowym ich celem jest upowszechnianie postępów metod produkcji, stosowanych w zespole, prowadzenie ukierunkowanej specjalistycznej produkcji. Zespołów tych systematycznie przybywa. W ubiegłym roku w województwie poznańskim pracowały 324 ZMR-y, zrzeszając prawie 3000 członków, w tym połowę stanowili absolwenci przysposobienia rolniczego. Karty gospodarstw specjalistycznych uzyskało 183 młodych gospodarzy, a wielu otrzyma je niebawem.

Przewiduje się, iż w tym roku utworzy się w Poznańskim dalszych 10 zespołów (ponad 800 członków), natomiast do roku 1980 ma powstać przynajmniej kolejnych 80 ZMR-ów. Zorganizowane będą także dalsze gospodarstwa specjalistyczne, prowadzone przez członków ZMR: 30 w produkcji roślinnej i 60 w produkcji zwierzęcej.

Dodajmy, że w rezultacie masowego szkolenia rolniczego, prowadzonego przez kolektoryczny w ubiegłym roku nadała tytuły kwalifikacyjne różnych specjalności 1780 poznańskim rolnikom. (zd)

Fachowiec radzi rolnikom

Zakiszanie kukurydzy

PROF. DR KAZIMIERZ SZEBIOTKO — AKADEMIA ROLNICZA W POZNANIU:

Sporządzając kiszonkę z całych roślin kukurydzy trzeba ją położyć na siećkę o długości kilku centymetrów i dokładnie ubić. Żeby zapobiec wyciekaniu soków z ubitych roślin, należy dodać rozdrobnioną słomę lub plewy.

Gwarantując otrzymanie wartościowej kiszonki jest wprowadzenie czystych kultur bakterii kwasu mlekowego, które można uzyskać z Zakładu Przemysłu Spożywczego „Polmos” w Lesznie. Półprocentowy zakwas bakterijny, dodany do zakiszanych roślin, ułatwia przebieg fermentacji, zmniejsza straty i poprawia jakość kiszonki. 1 kg gęstwy bakterieryjnej rozcieńcza się w 20—30 litrach wody, co wystarcza do spryskania 2—3 ton roślin.

Dodatek traw, lucerny, kończyny, seradeli, polepsza jakość kiszonek z kukurydzy. Im kukurydza jest młodsza, tym dodatek innych roślin może być większy, ale nie powyżej 20—25 procent. Słomy trzeba przykryć bardzo dokładnie, zabezpieczając kiszonkę przed dostępem powietrza, opadami i przemarzaniem.

nych jury wyróżniło obrazy olejne Jerzego Jaroszyńskiego, oraz gobeliny, makietki i serwety dekoracyjne Genowefy Wieruchowskiej. Najlepsze prace zaprezentowano na wystawach przygotowanych przez muzeum i klub „Barburka”.

Trwałym rezultatem tegorocznego konkursu jest przyznanie pracami artystów amatorów klatek schodowych bloków mieszkalnych, w czym pomogła Spółdzielnia Mieszkaniowa. (woj)

sali Kongresowej w Warszawie; Na jednej barykadzie (w przebiegu konc.).

Wiadomości: 12, 16.

TELEWIZJA

PROGRAM 1: 6 — R-TVSS — Matematyka (I. 5, sem. I); „Zastosowanie wzorów skroconego mnożenia”; 6.30 — R-TVSS — Fizyka (I. 3, sem. I); „Ruch prostoliniowy”; 9.35 — „On, ona, ono” — film fab. prod. NRD (kol.); 11.05 — Wychowanie techniczne (kl. I—III lic.); „Łączność”; 12 — Geografia (kl. VII); „Rolnictwo w ZSRR” (kol.); 12.45 — TTR — „Uprawa zbóż ozimych”; 13.25 — TTR — Mechanizacja rolnictwa; „Mechanizacja sadzenia ziemniaków”; 15.25 — NURT — „Organizacja i poradnictwo zawodowe w procesie dydaktyczno-wychowawczym”; Wykład doc. dr. Janiny Janiszewskiej; 16 — „Obiektyw”; 16.20 — Dziennik (kol.); 16.30 — Studio Sport — zaprasza na stadion; 16.45 — „Pora na Telefont”; 17.15 — „Kamo — znany osobie”, cz. I filmu prod. radz.; 19 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.); 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 — „Robotnicze losy”

gazy informac.; 16.50 Radiorepress; 17. Amatorskie zespoły przed mikrofonem; 17.20 Sady nie ostateczne — czyli niepoeci o poezji i poetach; 17.40 Rep. literacki pt. „Miasta, które chciałyby się zobaczyć”; 18 Recital organowy; 18.40 Ludzie, wśród których żyjemy; 19 J. S. Bach: I Sonata D-dur op. 15; 19.15 Transm. koncertu WOSPR i TV z sali Rad. Domu Muzyki w Katowicach; 21.15 G. Tarlini: Sonata skrzypcowa g-moll; 21.40 Public. międzynarod.; 22 „Jeleń” — słuch.; 23 F. Berwald: II Symf. C-dur; 22.30 Co słychać w świecie; 23.40 Zesp. Camerata Holmia śpiewa utwory kompozytorów XX w.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Powracający temat „Na ulicy Zielonego Delina”; 8.30 Co kto lubi; 9 „Demon z bagiennej bory” — pow.; 9.10 Przeboje w stylu country; 9.30 Nasz rok 77; 9.45 Utwory organowe F. Mendelssohna-Bartholdy’ego; 10.35 Kiermasz nity wytwórni Balkanton; 11 Złoty rodzinie; 11.30 Jazzowe spotkania S. Kulowicza; 12.25 Za kierownicą; 13 Powt. z rozrywki; 13.50 „Pan doktor na morzu” — pow.; 14 Utwory fortep. Ravela; 15.10 G.

lecaud w Olympii; 15.30 Śląski przegląd kulturalny — mag.; 15.30 Na fortepianie gra W. Nahorny; 16. Rozsyłkowemu piosenki; 16.20 Światowa kariera tematów rosyjskich; 16.45 Nasz rok 77; 17.05 Muz. pocztą UKF; 17.40 Nim powstanie dzieło — niechętnie zwierze; 18.40 Księżniczka; 18.45 Muzykowanie; 18.50 Polityka dla wszystkich; 18.55 Przeboje czterdziestolatków; 19 „Wieczór w Bizancjum” — pow.; 19.35 G. Rossini: „Cyryl i Sewerski” — opera; 19.50 „Demon z bagiennej bory” — pow.; 20 Interdiko — magazyn aktualn. muz.; 20.45 Brazyliana Eunira Deodato; 21 Dla każdego człowiek w pływaniu na morze; 21.30 Biełszy od cień bluesa; 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów — zespół The Shadows; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23 Poezja hiszpańska; 23.05 Konc. tylko dla melomanów; 23.50 Śpiewa F. Sinatra.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 6.45 Radiorepress; 7.45 Muzyczny tydzień Poznania; 10 Dla kl. VIII (wych. obywatelskie). Cykl: „Wkrótce będzie dziesięć dorosłych”; 10.20 A. Chaczaturian — konc. fortep. Des-dur; 11 Dla szkół średnich (wych. muz.); „Przeżytek czy wieczna zagad-